Nr. 272. Sroda, 28. Listopada 1900. Rok 90.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wol... od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech ? K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 listopada b. r. do l. 116.685, zawiadamiające o rozporządzeniu c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach w sprawie przywozu i przypędu zwierząt racicowych z Galicyi do Bukowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 27 listopada.*

Parlament węgierski, który przed kilkonastoma dniami wszedł w stadyum piątej i ostatniej swojej sesyi w obecnym okresie prawodawczym, przystępuje teraz po uchwaleniu przedłożenia rządowego o zainartykulowaniu deklaracyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do załatwienia dalszych swych prac. Jest już rzeczą postanowioną, że tej miary i znaczenia wielkie kwestye jak ugoda z Austryą, sprawa kwoty, reforma administracyjna, wreszcie przygotowania do odnowienia traktatów handlowych nie wejdą wcale na porządek dzienny w bieżącym okresie legislacyjnym. Parlament zajmie się przedewszystkiem załatwieniem budżetu a równolegle z nim przyjdzie pod obrady wniesione już do obu Izb przez ministra skarbu dr. Lukacsa przedłożenie o inwestycyach. Ogólnie przypuszczają, że oba te przedmioty nie zajmą wiele czasu, a przynajmniej nie tyle jak w poprzednich latach, ani bowiem sam preliminarz, ani przedłożenie inwestycyjne, nie dostarczy opozycyi broni do gwałtowniejszych ataków na rząd. Na rok przyszły preliminowano w budżecie inwestycyjnym 52·2 milionów koron, która to suma ma posłużyć na rozpoczęcie szeregu monumentalnych budowli w stolicy i na prowincyi, a więc czyni zadość podnoszonym z różnych stron żądaniom i życzeniom.

Dalej zamierza rząd w ciągu bieżącej sesyi wnieść projekt nowej ustawy asekuracyjnej, mającej z jednej strony na celu uregulowanie nieco chaotycznych i dających sposobność do nadużyć stosunków na polu ubezpieczenia, z drugiej zaś zupełne zagwarantowanie pretensyi osób zabezpieczonych na Węgrzech mniej więcej w tej samej mierze, jak o to stara się regulatyw austryacki dla stron zabezpieczonych w Przedlitawii. Projekt ten, który przesłało już ministerstwo handlu do zaopiniowania Izbom handlowym z poleceniem nadesłania opinii w terminie najkrótszym, nie ma, jak zapewniają żadnej nieprzyjaznej tendencyi w obec zagranicznych o tem mniej austryackich Towarzystw asekuracyjnych.

Ostatniem zadaniem parlamentu będzie utworzenie nowej ustawy o niemożności łączenia różnych urzędów i obowiązków z mandatem poselskim. Obrady komisyjne nad tym przedmiotem mają być podjęte i doprowadzone do końca w ciągu dyskusyi budżetowej, chodzi bowiem o to, aby nowy parlament miał już gotową ustawę, o którą od dawna dopominają się liczne koła na Węgrzech, gdzie więcej może niż gdzieindziej mandat deputowanego staje się szczeblem do pozyskiwania różnego rodzaju synekur krępujących niezawisłość poselską i uwłaczających częstokroć godności wybrańców narodu. Po załatwieniu tego niezbyt obszernego programu prac, zamkną się wrota obecnego sejmu węgierskiego, poczem rozpocznie się w kraju okres przedwyborczy, walka o mandaty, która niezawodnie nie mniej będzie ożywioną, namiętną, a nawet gwałtowną, jak w latach poprzednich.

## Ruch wyborczy.

W sobotę wieczorem, jak donoszą dzienniki, odbyło się w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza we Lwowie z inicyatywy zamieszkałych w mieście naszem posłów, należących do stronnictwa lewicy sejmowej, poufne zebranie kilkudziesięciu poważnych obywateli miasta, celem zorganizowania stronnictwa lewicy sejmowej i wdrożenia akcyi wyborczej. Po zagajeniu przez prezydenta miasta dr. Małachowskiego ukonstytuowało się grono mężów zaufania tego stronnictwa. Przewodniczącym wybrano dr. Wiktora Opolskiego, zastępcami pp. Stanisława Ciuchcińskiego i Aleksandra Getritza, a sekretarzami dr. Włodzimierza Godlewskiego i p. Józefa Neumana. Po przeprowadzeniu dyskusyi uchwalono zwołać zgromadzenie wyborcze dla wysłuchania sprawozdań dotychczasowych posłów m. Lwowa i wyborczą komisyę, celem złożenia obszerniejszego komitetu wyborczego.

* * *

P. Traczewski zrzekł się kandydatury z V kuryi miasta Lwowa i okręgu, a komitet centralny przyjął to zrzeczenie się do wiadomości.

*

Zgromadzenie wyborców trzeciej kuryi miasta Gródka uchwaliło popierać tylko takiego kandydata, który bezwarunkowo do Koła polskiego wstąpi.

*

Z Wiednia donoszą: Zjednoczone stronnictwa postępowe (t. zw. literackie) w IX okręgu wysunęły kandydaturę profesora Uniwersytetu, dr. Jodla. Jest to okrąg, w którym zawsze bardzo gorąca toczy się walka i gdzie o zwycięstwie antisemitów lub liberałów rozstrzyga ledwie kilkadziesiąt głosów.

*

Z Insbruku donoszą: Przy wyborach z V kuryi w Przedarulanii prawie we wszystkich gminach zwyciężyło stronnictwo chrześciańsko-socyalne.

## Z Królestwa Polskiego.

(Nowy program nauki języka polskiego w szkołach średnich Królestwa Polskiego. — Nauka języka polskiego w gimnazyum w Płocku. — Nowy dom pracy dla chłopców w Warszawie).

Petersburski *Kraj* podaje w przekładzie tekst nowego programu nauki języka polskiego w średnich zakładach naukowych w warszawskim okręgu naukowym. Program ten, który jest tymczasowy, zatwierdzony na trzy lata, obejmuje właściwie dwa przedmioty: naukę języka i naukę literatury (jej teoryi i historyi); ten ostatni przedmiot jest traktowany jako pomocniczy dla pierwszego. W klasach wyższych gimnazyów i szkół realnych, powiada program „głównym celem zajęć powinno być to samo, co i w klasach poprzednich, t. j. nauka języka polskiego". Mimo tej uwagi program wprost lub ubocznie wskazuje, że także historya literatury w zupełności tu pominięta nie została.

Tak n. p. do zajęć praktycznych nie weszły wprawdzie pomniki literatury łacińsko-polskiej, ale w uwagach wyjaśniających czytamy, że trzeba wyłożyć uczniom przyczyny przewagi języka łacińskiego w Polsce do połowy wieku XVI i wspomnieć o wybitniejszych przedstawicielach literatury łacińsko-polskiej.

---

22)

# Jej chłopcy.

## POWIEŚĆ

przez

**WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.**

### III.

(Ciąg dalszy).

Ulega ona braciom zawsze i wszędzie, ale zna każdego tak dobrze; wie, co który zrobi w jakiej okoliczności, nawet, co powie.... Nie wierzy też, aby Anatolek po otrzymaniu najgwałtowniejszej choćby depeszy zechciał porzucić wieś, gdzie tylko co przyjechał i gdzie mu niezawodnie czas płynie mile i wesoło.

Ot, pomyśli sobie:

— Czego oni znowu tak bardzo się przelękli.... głupi!

Jemu bo zawsze się zdaje, że złe może poczekać jeszcze troszkę.

Zresztą, gdyby Anatolek tu był, gdyby na własne oczy widział, jak komornik przylepiał pieczątki swoje na szafie, na komodzie, na stoliku — o! wtedy obudziłaby się w nim cała energia, ile jej posiada.... Ale go tu nie ma.

Bije się Bronia ze swemi myślami przez całą noc, do świtu oka nie zmrużyła.

Kiedy zaś już tyle światła weszło do pokoju, że przedmioty rozeznać można, wstaje szybko z łóżka, ubiera się energicznie i mówi gorący, chociaż krótki, pacierz.

Potem budzi Leonka.

— Słuchaj! Ja muszę jechać do Waligórskiego; inaczej będzie wszystko zapóźno. Dziś w nocy wrócę. Dom pozostawiam na twojej opiece. Pamiętaj że choć dziś nie wychodź nigdzie. Służąca będzie wiedziała co na obiad zrobić. Daj trochę oka na Henia. A na wszelki wypadek masz tu pół rubla.

Leonek odrzuca kołdrę,

— Choć odprowadzę cię na kolej....

— Po co? Cóż mi to się stanie? Przespij się jeszcze, bo ledwie piąta dochodzi. I niech oni się nie obudzą.

Na odchodnem jeszcze raz prosi brata, aby dobrze domu pilnował.

Leonek uspokaja ją:

— Nie obawiaj się niczego. Krokiem się nie ruszę.

Więc Bronia żegna się, prosi Boga myślą o odwagę i wychodzi.

Bija właśnie piątą.

### IV.

Pan Nikodem Waligórski, obywatel ziemski, któremu wujaszek Piotr powierzył w świętym dypozycie mająteczek sierot, mieszka o dwie nieduże milki od stacyi Chęcin w Białembłocie, gdzie posiada piękną rezydencyę, ukrytą w parku, pełnym starych drzew.

Prowadzi do niej długa aleja topoli nadwiślańskich.

Słońce parzyć zaczyna, kiedy bryczka żydowska, wioząc Bronię, wjeżdża w tę aleję.

Żydek obraca się do pasażerki:

— Gdzie mam zajechać: przed duży, czy przed mały ganek?

Bronia nie wie, jaką wydać dyspozycyę.

Więc domyślny żydek zatrzymuje konia przed małym gankiem.

Gości z przed małego ganku prowadzi służba do kancelaryi. Lokaj w zielonej kurtce przez chwilę ma wątpliwości wprawdzie, widząc wchodzącą młodziutką kobietę, ale rzut oka na jej sukienkę i kapelusz powiada mu, czego nie wiedział.

Siada Bronia w kancelaryi na wyplatanem krzesełku, opodal biurka i czeka.

Pan Waligórski jest w polu, ale jeden z jego synów przychodzi zapytać, co za interes ma ta panna.

Bronia mówić mu zaczyna swój interes.

— A, w takim razie — przerywa jej chłopiec — ja nie mogę wyręczyć ojca. Musi pani zaczekać, aż wróci.

I odchodzi.

Pani Waligórska, dowiedziawszy się, co to za gość, idzie sama do kancelaryi i zabiera Bronię do stołowego pokoju, aby dać jej coś zjeść i coś wypić.

Wszyscy ją tu nazywają „panią"....

Bronia ma szesnasty rok dopiero, ale wygląda na pierwszy rzut oka na nieco więcej dzięki swemu wysokiemu wzrostowi. Wybujała bo w górę przez te lata.... i jeszcze trzyma się pochylona naprzód, co ją także postarza. Dopiero przyjrzawszy się nieco uważniej, widać, że ta twarz, napozór poważna i prawie surowa, jest jeszcze twarzyczką dziecka.

Pani Waligórska zabawia Bronię uprzejmą rozmową.

— Państwo w Kielcach mieszkają?

— W Kielcach, proszę pani.

— Gorąco teraz musi być w mieście, nieprawdaż?

— O, tak, bardzo jest gorąco.

— O której pani wyjechała z miasta?

— O pół do szóstej rano.

— Tak, teraz tylko rano można jeździć. Może jeszcze kawy? Pani ma dużo rodzeństwa?

— Czterech braci.

— A siostry ani jednej?

— Ani jednej.

— I nie miała pani jej nigdy?

— Nigdy.

Pani Waligórska zaczyna się szczerze ożywiać.

— Więc pani wychowaną była od maleńkiego pomiędzy samymi chłopcami?

— Tak, proszę pani.

— To tak, jak moja Anielka. Ja mam jedną córkę i trzech synów.... Leonie, poproś, żeby panienka tu przyszła.... Jeżeli wolno zapytać, ile pani ma lat? Wszak w tym wieku to nie jest niedyskrecyą.

— Skończyłam piętnaście niedawno....

— Zupełnie, jak moja Anielka. I bardzo też pani dokuczali braciszkowie?

— O, wcale mi nie dokuczali.

— Niech się pani przyzna. Ja wiem, jak to się wychowuje dziewczyna pomi dzy chłopakami. Anielka dawniej codzień nowego guza przynosiła do domu. Ale cóż? Gdzie oni, tam musi i ona.... Chłopcy na wodę — i ona na wodę, chłopcy na polowanie — i ona na polowanie, chłopcy konno — i ona konno.... Taki się zrobił kozak dziewczyna, że rady dać niesposób. Czy pani uwierzy, że jej jedynem marzeniem była chęć pojedynkowania się z kimś, ale, powiada, „naprawdę", „na śmierć i życie". Teraz to jej te rzeczy wietrzeją z głowy oczywiście, choć potrafi się uprzeć i całą noc czekać z braćmi w szałasie na głuszce.... Co prawda, to teraz już się role zmieniły trochę, i nie chłopcy ją krzywdzą, ale raczej mają od niej za swoje.

Ale oto i Anielka.

— Panna Bronisława jest w tem samem położeniu, co i ty, złoto — zapoznaje pani Waligórska dziewczęta ze sobą. — Ma samych tylko braci.

— I dużo?

— Czterech.

— To jeszcze lepiej, niż ja. Spodziewam się pani krótko ich trzyma? nieprawdaż? Czy słuchają pani?

— Trochę słuchają.

— A boją się pani?

— Nie, nie boją się.

— To źle. Bracia powinni się bać siostry, jak ją mają jedną. Niech pani zobaczy, jak moi są wytresowani.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Uczniowie w gimnazyach kolejno mają czytać i rozbierać wybrane wyjątki z pomników starożytnej literatury polskiej i z dzieł pisarzy znakomitszych w porządku chronologicznym od wieku XIV aż do Kraszewskiego, przyczem zaznaczono, że nauczyciel pokrótce ma objaśniać uczniom, kto był autorem utworu, kiedy żył, gdzie się uczył i jakiego kierunku literackiego był przedstawicielem, niemniej dać choćby najkrótszą charakterystykę ogólną każdego okresu literackiego.

Przy czytaniu utworów nauczyciel powinien zwracać uwagę na literacką formę utworu tak, aby uczniowie mogli zapoznać się ze stopniowem doskonaleniem się tej formy, idącem równolegle z doskonaleniem się języka i stylu.

W szkołach realnych, a zwłaszcza w gimnazyach żeńskich, kurs ten jest mniejszy, ze względu na mniejszą ilość lat mu poświęconych. Jednak i tutaj zdołano pomieścić przegląd najwybitniejszych pisarzy polskich od w. XVI do połowy XIX, wprawdzie pobieżniejszy, niż w gimnazyach męskich, ale stanowiący pewien system, który daje pogląd na całość przedmiotu.

Oprócz zapoznania się z charakterystycznemi właściwościami gramatyki, pisowni, a także stylistyki i teoryi poezyi polskiej, program ma na uwadze inne, niemniej ważne zadania.

Przedewszystkiem prawidłowe i wyraziste wymawianie. W tym celu uczniowie mają uczyć się na pamięć utworów wierszowanych i urywków w prozie. Mają być im też zadawane opowiadania ustne, oraz mają wygłaszać bez szczególnego przygotowania odrazu w klasie, po przeczytaniu i rozebraniu utworu.

Następnie zwrócono uwagę na zachowanie czystości słownikowej i stylowej, unikanie wyrazów i zwrotów obcych, wystrzeganie się naleciałości niepożądanych wszelkiego rodzaju.

„Na szczególną uwagę — pisze od siebie *Kraj* — zasługuje między innemi zalecenie robienia przekładów z języka rossyjskiego na polski. Na tem może skorzystać nauka obu tych języków. Niejedna subtelność mowy rossyjskiej stanie się w ten sposób dostępną dla ucznia Polaka; ale i nauka języka polskiego, zachowanie go w czystości — zyska na tem ogromnie. Obce naleciałości ukazują się w języku właśnie dlatego, że uczymy się języków obcych, czytamy książki obce, mamy częste stosunki z ludźmi nie mówiącymi po polsku, znaczną więc część materyału przyswajamy sobie w formie nie polskiej. Gdy ten materyał następnie przetapiamy na formę polską, robimy to nieumiejętnie, bo — jeśli już niedbalstwo pominiemy — nie jesteśmy w to wprawni, nie przywykliśmy do tego, nikt nas nie nauczył szybko i prawidłowo tłómaczyć z języka obcego na własny. Obecnie przy nowym programie, który zaleca ćwiczenie się w tych tłómaczeniach uczniom i uczennicom klas wszystkich, niebezpieczeństwo powiększania zasobu mowy naszej niepożądanymi wyrazami i zwrotami powinno być zażegnane jeśli nie zupełnie, to przynajmniej w znacznej części. Tu jednak wszystko znowu zależy od nauczyciela, od jego bacznej uwagi."

W programie zalecono, aby nauczyciel nie tylko trudniejsze, ale w ogólności wszystkie, według możności, wyrazy polskie tłómaczył przez inne, również polskie, żeby więc tym sposobem wprawiał uczniów w posługiwanie się różnymi synonimami i uczył ich odróżniać subtelne różnice w ich znaczeniu. Wielką pomocą dla nauczyciela w tym względzie stanie się obecnie wydany w Warszawie „Słownik języka polskiego". W końcu zwrócono uwagę na zadania piśmienne, i na środki dla ogólnego kształcenia umysłowego ucznia, rozwijania w nim umiejętności myślenia logicznego i prawidłowego wnioskowania.

Z Płocka donoszą, iż w tamtejszem gimnazyum męskiem otrzymano już od władzy wyższej program wykładów języka polskiego. Wykłady według nowego programu mają być niezwłocznie wprowadzone. Dotychczas używane podręczniki Dubrowskiego i Grubeckiego mają być usunięte natomiast w klasach niższych używane być mają wypisy Jeskiego i Bądzkiewicza. Z dawnych podręczników pozostaną tylko wypisy prof. Wierzbowskiego. W nowym programie położono nacisk na tłómaczenie z języka rossyjskiego na polski.

Onegdaj odbył w Warszawie uroczysty akt poświęcenia domu pracy dla chłopców, wzniesionego przez ks. prałata Siemca przy ulicy Lipowej. Zadaniem tej instytucyi jest opiekowanie się chłopcami, opuszczonymi przez wszystkich wałęsającymi się po ulicach i przyzwyczajenie ich do pracy. Zakład oddaje więc społeczeństwu usługi ogromne i dlatego dobrzy ludzie chętnie spieszyli ks. prałatowi Siemcowi z pomocą w budowie gmachu, w którym przeszło trzystu chłopców uczy się stolarstwa, rzeźbiarstwa, wyrobów ze sznurków i t. d. Gmach, wzniesiony w stylu gotyckim, mieści ośm sal. Zastosowanie tu ogrzewanie centralne i wprowadzono wszelkie ulepszenia higieniczne.

## Krüger w Paryżu.

„Paryż lubi bohaterów. Patrzył on rozgorączkowany na walkę, jaką południowe republiki staczały z brutalną przemocą i z niesprawiedliwością swego losu. Nasz naród odczuwa rany, zadane narodowi boerskiemu, nasze życzenia towarzyszą wam w chwili, kiedy przed całym światem występujecie w obronie swej sprawy. Nic więcej nie możemy dla was zrobić. Są chwile, w których budzi się sumienie ludów, zapewne przemówi ono kiedyś".

Te słowa, wygłoszone na powitanie prezydenta Krügera przez mera Paryża p. Grébauval, są najlepszym komentarzem do owacyj, urządzonych Krügerowi przez ludność Paryża, i do całego pobytu exprezydenta Transvaalu w stolicy Francyi. „Paryż lubi bohaterów" a więc gorąco i hałaśliwie przyjmuje Krügera, tem goręcej i tem hałaśliwiej, że Paryż — czego już p. Grébauval nie powiedział — lubi także dokuczyć swym wrogom, w tym wypadku Anglikom. „Naród francuski odczuwa położenie Boerów i życzy im najlepiej" ale — „nic więcej dla nich nie może zrobić".... Owacye, okrzyki, adresy, platoniczna życzliwość — oto wszystko na co stać Francuzów! O interwencyi dyplomatycznej, tem mniej o interwencyi militarnej, nie ma naturalnie mowy.

Tyle o zasadniczem znaczeniu pobytu Krügera w stolicy Francyi. Jakby w potwierdzeniu tych uwag, donoszą dziś z Paryża, że otoczenie Krügera jest przygnębione, widzi bowiem, że wszystkie starania o czynną interwencyę są nadaremne. Także sam Krüger miał oświadczyć, iż przyszedł już do przekonania, że Francya pod żadnym warunkiem nie jest skłonną do interwencyi. W tym duchu podobno wypadły nawet odpowiedzi, dane na prywatne zapytania Krügerowi i Leydsowi przez Loubeta i Delcasségo.

Jak dziś telegrafują z Paryża, nacyonalista Denis zapowiedział interpelacyę w Izbie posłów w kwestyi, czy Francya mogłaby interweniować między Anglią a Transvaalem na podstawie haskiej konferencyi. Delcassé ma podobno na tę interpelacyę zgoła nie odpowiedzieć. Według zaś dziennika *Liberté* chciało kilku posłów, zbliżonych do nacyonalistów postawić w Izbie wniosek o wyrażenie przez Izbę dep. Krügerowi pełnej uszanowania sympatyi. Waldeck-Rousseau jednak przeciwstawił temu pomysłowi takie względy międzynarodowej natury, że posłowie porzucili ten zamiar.

Krüger zabawi w Paryżu do środę wieczora, poczem na Brukselę przejedzie tylko przez Belgię do Hagi, nie zatrzymując się nigdzie; uczyni to na wyraźne życzenie króla Leopolda. Krüger ma też skutkiem bezowocności swych zabiegów we Francyi, zaniechać większej części zamierzonych podróży; pojedzie może tylko jeszcze, prócz Hagi, do Berlina a natomiast zamierza podobno udać się do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

W niedzielę prezydent Krüger nie przyjmował przez cały dzień nikogo, lecz stosownie do zwyczaju protestanckiego, cały dzień przepędził na czytaniu Pisma św. Rochefort zgłosił się do niego, aby wręczyć mu pałasz honorowy, przeznaczony dla Cronjego. Krüger dotychczas nie odpowiedział na to życzenie. Całe po południe i wieczór przeciągały liczne grupy ulicami, spiewając „Marsyliankę" i wołając: „Niech żyje Krüger!" Wczoraj zwiedził pawilon transvaalski na placu zamkniętej już wystawy międzynarodowej, i wydostał się także między innemi na drugą platformę wieży Eiffla, — po południu zaś przyjął deputacyę literatów, polityków i uczonych a między nimi profesora Monoda, Traziena, Anatola France, prof. Haveta, Fryderyka Passy i i. Wszyscy mu wyrazili sympatyę i współczucie dla Boerów. Do hotelu „Scribe", gdzie mieszka Krüger, nadeszły stosy telegramów i listów z wyrazami sympatyi.

Z pierwszych chwil pobytu Krügera w Europie należy zanotować, że po przybyciu do Marsylii, wystosował prezydent następującą depeszę do królowej Wilhelminy holenderskiej: „Z pomocą Bożą i dzięki pieczy załogi i oficerów „Gelderlandu", przybyłem tu w zdrowiu. W chwili, gdy opuszczam okręt i nie mogę tego jeszcze wyrazić ustnie, odczuwam potrzebę przesłania Waszej Krolewskiej Mości wyrazów mojego najszczerszego podziękowania za przychylność, jaką mi okazała Wasza Królewska Mość, oddając „Gelderland" do mojej dyspozycyi.

Na to królowa holenderska odpowiedziała: „Panu Pawłowi Krüger'owi, prezydentowi republiki południowo-afrykańskiej. „Bardzo mi było przyjemnie ofiarować panu parowiec mój „Gelderland" i jestem bardzo szczęśliwa, że odbył pan na nim podróż w pomyślnem zdrowiu. *Wilhelmina*".

# KRONIKA

*Lwów 27 listopada.*

**— Wiadomości osobiste.** P. Bronisław Grabowski, zasłużony profesor gimnazyum pinczowskiego, znany autor dramatyczny, ciężko zaniemógł.

**— Nowy urząd pocztowy.** Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że z dniem 1 grudnia b. r. wejdzie w życie urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w Nastasowie, pow. tarnopolskiego.

Okrąg doręczeń urzędu pocztowego w Nastasowie tworzą gmina i oszar dworski Nastasów z przysiołkiem Józefówka ad Kupczyńce.

**— Otrzymujemy** następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wobec krążących pogłosek — o których mi doniesiono — jakobym ja był autorem pojawiających się od kilku tygodni w *Dzienniku Polskim* „Gawęd niedzielnych", czuję się w obowiązku kategorycznie oświadczyć, iż ze wspomnianymi feljetonami nie mam nic wspólnego.

*Jan Kazimierz Zieliński.*

**— Nowe wypadki tyfusu** stwierdził fizykat miejski w dalszym ciągu w domach przy ul. Sobieskiego 18 i Akademickiej 28.

Z zamiejscowych zgłoszono wypadek z Pfeiferówki l. 34.

**— Dyrektor** reprezentacyi lwowskiej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Wincenty Gnoiński, wobec rozdziału reprezentacyi na sekcye i przeniesienia ich do Przemyśla, Tarnopola i Stanisławowa, złożył swój urząd a dyrekcya Towarzystwa rezygnacyę tę przyjęła.

**— Prezesem** Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" wybrany został do końca roku 1903 dr. Kazimierz Czarnik, zastępcą prezesa do r. 1903 dr. Czesław Uhma. Do wydziału weszli do końca r. 1901 pp.: Ignacy Romanowski i Tadeusz Wilusz, a do końca r. 1900 pp.: Erazm Ostrowski, Klemens Kołakowski i Stanisław Ulenieckî.

**— W Czytelni kobiet** odbędzie się w piątek, 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem obchód listopadowy. Słowo wstępne wypowie pani Antonina Machczyńska, poczem nastąpią deklamacye i spiewy patryotyczne. Wstęp wolny dla członków i osób zaproszonych.

**— W Czytelni katolickiej** wygłosi prof. St. Srokowski na środowem zebraniu dnia 28 b. m. odczyt: „Z biologii państw, narodów i idei". Nie ulega wątpliwości, że interesujący ten odczyt znajdzie również tak licznych słuchaczy, jak poprzednia praca młodego pracownika o Nansenie. Początek o godzinie 7. wstęp wolny.

Na następny tydzień przygotowuje zarząd wieczór Mickiewiczowski, na którym konferencyę literacką wygłosi p. St. Zdziarski.

**— Składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że z dniem 1 grudnia 1900 wejdą w życie w Szczyrzycu (starostwo Limanowa, poczta Skrzydlna), w Nowosiółkach (starostwo Lisko, poczta Hoczew) i w Kalnikowie (starostwo Mościska, poczta Krakowiec) składnice pocztowe ze zwykłym zakresem czynności.

5)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

*(Cordelia. „L'incomprensibile").*

V.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem w około księcia o niczem innem się nie mówiło i nie słyszało tylko o tym wypadku; cała służba, krewni i przyjaciele, wszyscy tem tylko mieli zaprzątniętą głowę, a jeżeli milczeli, to książę czuł, że o niczem innem nie myślą.

Książę był już kilkakrotnie pytany przez sędziego śledczego, tak samo, jak wszyscy w domu, ale nikt nie mógł dać wskazówki kto zbrodnię popełnił. Spodziewano się, że można by się czegoś dowiedzieć od Benity d'Altavilla, ale obecnie ona mówić nie mogła. To tylko wiedziano, że zbrodnia została popełniona pewną ręką, sztyletem, który znaleziono opodal i na którym rozpoznano herb rodziny d'Altavilla.

Jakim sposobem Rambaldi znalazł się o tej porze w parku? Nazwisko jego nie znajdowało się na liście zaproszonych, którą książę przedstawił sądowi, a przecież znaleziono w jego kieszeni kartę zapraszającą.

Wykluczonem także było, że został zabity dla rabunku, bo znaleziono przy nim zegarek i pulares z pieniędzmi. Czy miał jakich nieprzyjaciół i stał się ofiarą napaści?

Wszystko to były domysły, w których się gubiono, ale przed przystąpieniem do rozpatrywania sprawy, koniecznem było zapytać Benity.

Nieszczęśliwy książę, drżący o życie swego dziecka, musiał znosić, że imię jego córki było na wszystkich ustach i że będzie ona w głośny proces wmięszana.

Dzień jeden i noc, Benita nie dawała znaku życia, a potem zaczęła gorączkować. Mówiła ciągle o poecie, zdawało jej się, że go widzi, że jest już jego żoną i wiersze jego powtarzała. Nie poznawała nikogo, ani Zofii, która jej nie odstępowała, ani ojca, gdy się pochylał nad jej łóżkiem i nieustannie Gwidona wzywała, a imię to jakby ostrzem żelaza przeszywało serce ojca. Przemawiał wtedy do niej czule, łagodnie, pytając czy go nie poznaje, czy nie widzi, że ojciec jest przy niej? A ona, z nieprzytomnym wzrokiem odpowiadała:

— Prawda, Gwido, że pojedziemy daleko, bardzo daleko na morze?... Patrz jak jasno!.. Nie widzisz, że chcą, żebym tańczyła?., ale ja już nie będę tańczyć tylko z tobą, zawsze, zawsze... zawsze...

Po takich atakach majaczenia upadała na łóżko wyczerpana, jak martwa. Doktor jednak utrzymywał, że choroba postępuje prawidłowo, że po jakimś czasie Benita uśnie, a potem się obudzi i nie będzie nic pamiętała co się z nią działo.

VI.

Przez cały tydzień w stanie Benity nie było żadnej zmiany, aż nareszcie nastąpiło to co doktor powiedział Po kilku godzinach snu spokojnego, otworzyła oczy i przytomnie spojrzała w około.

Był to dzień pełen słońca, które pomimo spuszczonych firanek jasność czyniło w pokoju; jasność ta chociaż mroczna, za silną była jeszcze dla Benity, więc też przymknęła oczy mimowolnie. Natychmiast panna Hartmann zapuściła grubszą firankę, pytając czy tak będzie dobrze.

— Dobrze, dziękuję... Ale gdzie jestem?... — szepnęła chora, nie mogąc się zoryentować w ciemności. — Długo spałam?...

A zobaczywszy ojca, pochylającego się nad nią, zapytała, kto to?

— To ja, Benito — odrzekł książę. — Czujesz się lepiej?

— Czy byłam chora? — szepnęła.

— Tak, trochę; ale teraz już jesteś zdrowa — rzekła panna Hartmann. — Tylko nie wolno ci mówić wiele; doktor nakazał, żebyś była spokojna.

Benita zamilkła, posłuszna jak dziecko; ale umysł jej pracował, chociaż niezdolny jeszcze do zastanowienia ani skupienia. Przed oczami jej przesuwały się obrazy, przypominała sobie rozmowy, które pewnie słyszała, będąc na pół przytomną.

— Co ja prześniłam!... — rzekła przesuwając ręką po czole. A potem zwracając oczy na ojca, rzekła do niego: — ojcze, teraz, kiedy byłam chora, będziesz dla mnie dobry, prawda?... pozwolisz mi zaraz zostać żoną Rambaldiego?... nie mogę czekać dwóch lat!...

— Boże! co za męka!... — szepnął biedny książę, odwracając twarz w inną stronę.

— Ojcze, ojcze, odpowiedz mi!... — prosiła.

— Uczynię wszystko, co zechcesz... ale bądź spokojna, nie mów nic więcej — odrzekł książę pieszczotliwie.

A w tej samej chwili myśl Benity rozbudzoną została jakby ze snu ciężkiego i przesuwać się zaczęły jedne za drugimi, jak paciorki w różańcu wypadki dni ostatnich. Po zmięszaniu ojca i Zofii poznała, że to nie był sen....

— To prawda? wszystko prawda? — zawołała, wpatrując się w nich tym razem szeroko otwartemi oczami, siląc się, żeby się podnieść na łóżku.

Książę i panna Hartmann spojrzeli także na siebie, nie wiedząc co czynić, a ta chwila wahania wystarczyła, żeby utwierdzić Benitę w jej przypuszczeniu. Łkanie pierś jej podniosło i opadła na poduszki.

Książę nie mógł się patrzeć na ten wybuch boleści i wyszedł z pokoju, szepcząc do Zofii, żeby się starała w jaki sposób ją uspokoić, bo on już sił nie ma.,..

Panna Hartmann wiedziała, jakiem dobrodziejstwem łzy czasami bywają i pozwoliła jej się naprzód wypłakać, a potem, biorąc jej głowę w obie dłonie, głosem łagodnym, pełnym współczucia, prosiła ją, żeby się uspokoiła.

— Chcę umrzeć! — szlochała biedna. — Czemu nie pozwoliliście mi umrzeć?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Składnica w Szczyrzycu połączona będzie z urzędami pocztowymi w Dobczycach i Skrzydlnie za pomocą poczty kursującej pomiędzy Dobczycami a Dobrą; składnica w Nowosiółkach z urzędem pocztowym w Lisku za pomocą poczty kursującej pomiędzy Liskiem a Baligrodem, zaś składnica w Kalnikowie z urzędem pocztowym w Krakowcu za pomocą codziennego posłańca pieszego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, 28 b m., w Instytucie chemicznym, ul. Długosza 6, o godzinie 7 prof. dr. B Radziszewski „O wodzie i powietrzu“;

w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, o godzinie 7 prof. dr. J. Szpilman „Hygiena żywienia“.

— **Ślub.** W Orszymowie w powiecie płockim, dnia 22 b. m. ks. Władysław Leonowicz, proboszcz miejscowy, w asystencyi ks. Marcelego Urbana, pobłogosławił związek małżeński Teodora Jeske-Choińskiego, powieściopisarza, krytyka i publicysty, redaktora *Wędrowca*, z hrabianką Cecylią Grabowską, córką Pawła i Małgorzaty ze Stormouth-Willougby-Darlingów hr. Grabowskich. Pannę młodą prowadzili do ołtarza Leon hr. Grabowski i p. Kazimierz Daniłowicz-Strzelbicki, pana młodego — hr. Marya Ostrorożanka i hr. Iza Grabowska. Od ołtarza odprowadzali pannę młodą Paweł hr. Grabowski i Maurycy hr. Mycielski, pana młodego zaś Małgorzata hr. Grabowska i p. Marya Nakwaska. Kościół był artystycznie przybrany kwiatami i zielenią, u progu zaś kościoła trzymała straż honorową z pochodniami straż ogniowa z Małej Wsi, pod wodzą p. Łysakowskiego. Po obrzędzie ślubnym orszak weselny, otoczony służbą na koniach, wskazującą drogę pochodniami, udał się przez las nakwasiński, oświetlony beczkami smolnemi, do Swięcic do domu ciotki panny młodej, pani Maryi z hr. Grabowskich Nakwaskiej. Podczas uczty weselnej wznoszono liczne toasty oraz odczytano mnóstwo listów i telegramów z życzeniami dla nowożeńców. Honory domu czynił wespół z p. Maryą Nakwaską Włodzimierz hr. Grabowski, który organizował całe przyjęcie i podejmował gości wraz z gospodynią domu przez dni trzy z iście staropolską gościnnością i serdecznością.

— **Sprawa lekcyj.** Dnia 22 b. m. odbyło się na Uniwersytecie zgromadzenie słuchaczów wydziału filozoficznego. Na tem to zebraniu podjęto sprawę, która powinna żywo zainteresować ogół, mianowicie sprawę lekcyj. Stosunki pod tym względem były dotychczas anormalne, gdyż z jednej strony publiczność nie miała instytucyi takiej, którąby dawała pewną rękojmię w wyszukiwaniu zdolnych nauczycieli, a z drugiej strony lekcye dostawały się zazwyczaj w niewłaściwe ręce indywiduom nie mającym pojęcia o pedagogii i nie posiadającym potrzebnych wiadomości. Postanowiono przeto te stosunki unormować. W tym celu utworzono komisyę, składającą się z reprezentantów wszystkich działów filozofii, której zadaniem jest pośredniczenie w sprawie lekcyj między ogółem publiczności a słuchaczami filozofii. Komisya ta zastanawia się nad każdą ofertą lekcyi i przydziela je stosownie do żądań między potrzebujących kolegów. Publiczność powinna we właściwym dobrze zrozumiałym interesie poprzeć tę pożyteczną instytucyę, mającą za główny cel wspierać ubogich kolegów a posiadających największe prawa do lekcyj, gdyż jedynie w gronie filozofów kształcących się na nauczycieli, może znaleźć odpowiednich instruktorów.

Niżej podpisana komisya uprasza szanowną publiczność o adresowanie do przewodniczącego p. Bykowskiego, ul. Długosza 33, i podawanie dokładne żądań i warunków.

*B. Bandrowski, J. Bryk, L. Bykowski, R. Ciesielski, M. Gniady, W. Schneiberg, W. Terlikowski, J. Wondaś.*

— **Testament samobójcy.** Dnia 26 b. m. znaleziono na centralnym dworcu kolejowym zwłoki przejechanego przez pociąg mężczyzny, którym jak się ze znalezionych przy nim listów okazało, był niejaki Mendel Liebster z Komarówki, pow. buczackiego. Popełnił on z rozmysłu samobójstwo, a wybrał p. Lazarusa na swego spadkobiercę, zwalając na niego ciężar utrzymania pozostałej rodziny, składającej się z żony i 4 dzieci. Do listu pisanego do p. Lazarusa załączył samobójca reszkontę loteryjną na ciągnienie w dniu 28 b. m. w nadziei, że może jeszcze ostatnia stawka przyniesie szczęście pozostałym.

— **Zakład** dla inhalacyi i kąpieli leczniczych (borowinowych, mineralnych i ziołowych) p. Karola Bratkowskiego, otwarty został wczoraj przy ul. Skrzyńskiego 10. Zakład urządzony jest z wielkim komfortem i wydaje kąpiele tylko na zlecenie lekarza.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Lwowie, ks. Teofil Ozarkiewicz, gr. kat. proboszcz w Czeremchowie, dyecezyi przemyskiej, w 60 roku życia a 36 kapłaństwa.

W Stanisławowie, Franciszek Metail, porucznik rachunkowy 20 p. obr. kraj., w 34 roku życia.

W zakładzie kulparkowskim, Wiktor Tyblewicz, em. koncepista Wydziału krajowego, w 45 roku życia.

W Złoczowie, Józef Baron, profesor tamtejszego gimnazyum, w 56 roku życia.

W Karapczyjowie, Emilia z Romaszkanów Krzysztofowiczowa, właścicielka dóbr ziemskich.

— **Pomnik Mickiewicza w Tarnowie** odsłonięto wczoraj uroczyście na placu Kazimierza Wielkiego. Przed odsłonięciem odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem wszyscy uczestnicy udali się na wspomniany plac. Przy pomniku przemawiali: prezes komitetu p. Brzeski, burmistrz p. Rogoyski i włościanin Włodek.

Pomnik przedstawia kolosalnych rozmiarów (1·10 m wysokości) biust wieszcza z bronzu o zielonawej patynie — harmonijnie i estetycznie związany z podstawą architektoniczną (3·40 m. wys.) z czerwonego kamienia trembowelskiego, zdobną w emblemata bronzowe.

Na dwóch kondygnacyach stopni wznosi się w stylu włoskiego Odrodzenia utrzymany postument, o profilowaniu prostem a jasnem. W dolnej jego części zwraca uwagę głównie bogaty w żłóbkowanie torus, przewiązany bronzowemi wstążkami, na którym od frontu opiera się również bronzowa lira z szarfami, opatrzonemi datą urodzenia i śmierci poety. Wyżej wznosi się cokolwiek w górę koniczny cokół, z przodu przekształcony w hermę, uwieńczoną kapitelem, którego spływ ku hermie tworzy łagodnie wygięty kamienny liść akantusa.

Całość pomnika robi wrażenie rzeczy bardzo artystycznej — prostej a wielkiej. Koronę tworzy tu bezsprzecznie sam biust — modelowany szeroko i z rozmachem, choć bez maniery i dekoracyjności. Cechuje go nadzwyczajna wierność w podobieństwie i wyrazie natchnionej twarzy Mickiewicza.

Artysta opracował go też z całą ścisłością według doskonałych i autentycznych źródeł współczesnych, n. p. według daguerrotypowego portretu Adama z lat czterdziestych — z portretu robionego przez malarza Franciszka Tepę, z maski pośmiertnej, oraz licznych sztychów przechowanych w Muzeum narodowem w Krakowie.

— **Wiec** pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych odbył się w niedzielę w Rzeszowie. Uchwalono na nim przystąpić do centralnego Związku pocztowego. W wiecu brali także udział delegaci czescy.

— **Zabójstwo.** W Drohobyczu Izak Roner dnia 20 b. m. wśród sprzeczki o dom ze swym bratem Arie, tak nieszczęśliwie uderzył go dobnią po głowie, że tenże padł na miejscu trupem.

— **Eksplozya szybu naftowego.** W Borysławiu dnia 19 b. m. szyb nr. XX. galic. karp. Towarzystwa, w skutek dostania się iskry elektrycznej do gazów tego szybu, eksplodował. Szyb całkowicie się spalił. Szkoda wynosi 6000 koron, — Robotnicy: Jan Markowicz, Henryk Weiss, Jan Staszyk, Jakób Dubiel zostali ciężko poparzeni, a Szczepan Myczak dogorywa w szpitalu dr. Bermana.

— **Usiłowana zbrodnia studenta.** Donoszą z Jasła: Uczeń VI go klasy gimnazyum tutejszego. Szymusik, prowadzący się nagannie, po otrzymaniu kary aresztu szkolnego. usiłował przebić nożem bośniackim profesora Domina. Gdy koledzy przeszkodzili Szymusikowi w popełnieniu czynu zbrodniczego, wówczas zadał sobie ciężką ranę w piersi. Samobójca walczy ze śmiercią w szpitalu jasielskim.

— **Kapela góralska.** Z Zakopanego donoszą do jednego z tutejszych dzienników, że niebawem urocze to zdrojowisko posiadać będzie własną kapelę, złożoną z samych górali, a to dzięki zabiegom p. Nikla, który zdołał złożyć mały komplet i wyćwiczyć go o tyle, że mógł z nim już wystąpić publicznie.

— **Pomnik ks. Skargi,** który dotychczas znajdował się w katedrze na Wawelu w środkowej nawie, naprzeciwko kaplicy św. Stanisława, przeniesiony został ztamtąd do kościoła św. Piotra. W tym kościele umieszczony będzie na przyszłość w prawej nawie opodal tablicy pamiątkowej, poświęconej złotoustemu kaznodziei, naprzeciw pomnika ś. p. Florkiewicza.

— **Tablicę pamiątkową** ku czci Juliusza Słowackiego odsłonięto wczoraj w kościele św. Krzyża w Warszawie.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Budapesztu telegrafują: Na stacyi Tsolna, kolei koszycko bogumińskiej, zderzyły się wczoraj dwa pociągi towarowe. Dziewięć wagonów jest zupełnie zdruzgotanych. Z ludzi na szczęście nikt nie odniósł szwanku. Tor zostanie prawdopodobnie do dzisiaj znowu naprawiony.

— **Swiadkami** nader tragicznej sceny byli w tych dniach pasażerowie pociągu odchodzącego o godzinie 6 wieczorem z Łodzi do Warszawy. Matka z 20-letnią córką po drugiem dzwonieniu już wpadły na dworzec w poszukiwaniu ojca swego i męża, który dostawszy posadę w Częstochowie, odjeżdżał wyżej pomienionym pociągiem z bogdanką swego serca. Z początku poszukiwania były daremne, po trzeciem atoli dzwonieniu z okna wagonu II klasy pokazał się podeszły adonis, przesyłając w ironicznych słowach pożegnanie, pozostawionym bez sposobu do życia, żonie i córce. Pociąg ruszył, pozostałe zaś omdlałe w rozpaczy kobiety z trudnością udało się zaprowadzić do domu.

— **Ułaskawienie.** Z Meranu donoszą, że skazanemu na śmierć mordercy córki dozorcy więzień, Holnbowi, zamieniono tę karę na 17-letnie ciężkie więzienie.

— **Przypadkowe zabójstwo na weselu.** Z Jankułowa, gubernii podolskiej, donoszą: Lokaj p. G. z Jankułowa Kazimierz Kralski, wziąwszy strzelbę, poszedł na wesele do miejscowego dzierżawcy Sz. Podczas przyjazdu pana młodego, strzelając na wiwat, zabił na miejscu 22 letniego D. Dąbrowskiego i zranił kilka osób będących na weselu. Wypadek ten wywarł na wszystkich wielkie wrażenie.

— **Automobilem** zamierza odbyć następną podróż do bieguna północnego ks. Abruzzów.

— **Oszustwa rozwodowe.** W Nowym Jorku wykryto „agenturę rozwodową“, prowadzącą interesa na wielką skalę. Przeprowadziła ona setki rozwodów, jak się okazuje, na podstawie fałszywych zeznań i przysiąg. Kierownikiem agentury był niejaki Waldo Maison. Można było często spotykać takie ogłoszenie w dziennikach: „Rozwody łatwe do uzyskania za 25 dolarów“. „Interes“ szedł wybornie, klienci przybywali ze wszystkich Stanów Zjednoczonych, a nawet z Angli i z kontynentu. Wedle praw obowiązujących w Stanie New-York, procesy rozwodowe nie są rozpoznawane przez sądy publiczne; referentami wyznaczani są poprostu adwokaci; oni przyjmują zeznania świadków oraz przysięgi. Jeśli mężczyzna żądał rozwodu, agentura Maisona dostarczała mu świadków, że żona złamała wiarę małżeńską. Jeżeli kobieta starała się o rozwód, Maison skłaniał rozmaite „damy“ do zeznawania, że były w czułych stosunkach z jej mężem. Referenci nie mieli powodu posądzać nikogo o krzywoprzysięstwo, więc orzekali na korzyść petentów. Maison miał przekupionych świadków. Oszustwo wyszło na jaw, dzięki stenografowi Russellowi. Ten zmiarkował, że jedni i ci sami świadkowie ukazują się w różnych sprawach. To obudziło jego podejrzenie; zakomunikował je policyi, która zarządziła rewizyę domową u Waldo Maison. Ostrzeżono go jednak w porę i zdołał umknąć. Policya przyłapała jednego adwokata, dwu świadków mężczyzn i jedną kobietę. Wszystkie rozwody, przeprowadzone przez agenturę, uznane zostały za nieważne. Specyalny sąd ma orzekać w tej sensacyjnej sprawie.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

**Piotra Chmielowskiego** „Historyę literatury polskiej“ nagrodził komitet, zarządzający kasą im. Mianowskiego, premią z zapisu dr. Z. Pileckiego. Wzmiankowanego dzieła ukazały się dotąd w „Bibliotece dzieł wyborowych“ trzy tomy; pozostałe trzy znajdują się pod prasą.

**Śliwiński** wystąpił w Warszawie z koncertem. Prasa tamtejsza twierdzi, że artysta należy obecnie do najpierwszych pianistów świata całego. Sliwiński po *tournée* koncertowej w Rossyi, jedzie do Ameryki.

**„Sobótka“** (Johanesfeuer), najnowsza sztuka Sudermanna, przedstawiona niedawno w Berlinie, została obecnie odegraną równocześnie w sobotę w Krakowie i w Wiedniu w Volksteatrze. Sztuka miała powodzenie. P Lucyan Rydel oburzając się na fatalny przekład nieszanujący języka, podnosi piękności utworu i twierdzi, że należy on do lepszych rzeczy Sudermanna. Główne role odegrali pani Mirska i p. Mielewski.

W Wiedniu prasa zaznacza jako zalety koloryt barwny i sztukę autora wywoływania nastrojów, oraz świetną technikę sceniczną. Sukces rósł po każdym akcie, dopiero ostatni akt nie całkiem zadowolił publiczność, ale i tu nie brakło oklasków. Rolę Mariki grała pani Odilon.

**Nowe pismo.** Członek redakcyi *Kuryera codziennego* p. Leon Bogdanowicz (Antoni Łada) otrzymał koncesyę na wydawnictwo tygodnika ilustrowanego dla kobiet p. t.: *Dobra gospodyni*. Program nowego pisma obejmuje wszystkie działy pracy domowej naszych pań, poczynając od skrojenia i uszycia sukień, a kończąc na hygienie i fizycznem wychowaniu dzieci *Dobra gospodyni* zacznie wychodzić z dniem 1 stycznia r. p.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś we wtorek po raz drugi „Rodzeństwo“, komedya w 4 aktach Ignacego Grabowskiego, z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Węgrzynowej, Jankowskiej, Nałęcz, Połęckiej, Rybickiej, pp. Solskiego, Romana, Fiszera, Feldmana, Nowackiego, Tarasiewicza. Jaworskiego, Bednarczyka, Kosińskiego, Węgrzyna, Kliszewskiego, Olszańskiego i innych.

We środę „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Pierwszy występ Róży Koldowskiej, artystki opery czeskiej w Pradze; przedostatni występ Wiktora Grąbczewskiego i występ Aleksandra Myszugi.

We czwartek „Halka“, opera narodowa w 4 Stanisława Moniuszki. Pierwszy gościnny występ Eugenii Strassern, nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Wiktora Grąbczewskiego i występ A. Myszugi i J. Jeromina.

Rozpocznie po raz pierwszy „Noc w Belwederze“, epizod na tle historycznem w 1 akcie przez Adama Staszczyka.

W piątek Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. (Uwieńczona pierwszą nagrodą w Warszawie na konkursie J. Paderewskiego).

W sobotę po raz pierwszy „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieux.

---

## W sprawie epidemii tyfusu.

W sprawie wyników badania bakteryologicznego wody z wodociągów dominikańskich we Lwowie otrzymujemy następujące pismo:

W sprawozdaniu o przebiegu obecnej epidemii duru brzusznego we Lwowie, przedłożonem przez p. prezydenta dr. Małachowskiego na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 22 listopada b. r. czytamy w *Gazecie Lwowskiej* nr. 269 str. 4, następujący ustęp:

„W dniu 11 b. m. zaś prof. dr. Obrzut badał bakteryologicznie wodę: 1. ze studni Zapijarskiej (ulica Piekarska); 2. ze studni Dominikańskiej (szkoła św. Antoniego); 3. ze studni w realności Ciemirskich i 4. ze złączonych źródeł poprzednich. Wynikiem badań dr. Obrzuta było orzeczenie, że w żadnej z tych wód nie znalazł ani *bact. typhi*, ani *bact. coli*. Przechodząc następnie do omówienia źródeł dominikańskich zaznaczył p. prezydent, że zamknięto je z polecenia c. k. Namiestnictwa w roku 1893. Gdy w r. 1896 w lecie był wielki brak wody, a badanie tej wody ze źródeł dokonane przez dr. Wąsowicza (chemicznie), a dr. Krokiewicza (bakteryologicznie) wykazały, że woda jest dobrą, przeto inżynier miejski w obec takiego orzeczenia znawców, będąc w przymusowem położeniu, otworzył w r. 1896 źródła Dominikańskie, bez poprzedniej uchwały magistratu, lub komisyi zdrowotnej“.

Ze słów tych zatem wynika — w obec braku innych zastrzeżeń — że woda zaopatrująca mieszkańców ze źródeł Dominikańskich nie mogła stanowić przyczyny szerzenia się epidemij w ogóle, a tem samem i duru brzusznego. To zapatrywanie podzielali też i w przeważnej części obecni na posiedzeniu, jak za tem zdaje się przemawiać w dalszym ciągu tok dyskusyi.

Ponieważ w sprawie tej jestem o tyle interesowany, iż jako były siedmioletni kierownik laboratoryum c. k. krajowej Rady zdrowia niejednokrotnie wykonywałem z polecenia c. k. Namiestnictwa rozbiory bakteryologiczne a poniekąd i chemiczne wody pochodzącej z tychże wodociągów — zwłaszcza podczas epidemij tyfusu brzusznego na przedmieściu Łyczakowskiem w r. 1893 przeto pozwalam sobie w tej sprawie dać niniejsze wyjaśnienie.

Z uwagi pojawienia się epidemi duru brzusznego w dzielnicy Łyczakowskiej w latach 1889, 1890, 1891 i 1892 nasuwało się podejrzenie, iż przyczyny szukać należy w wodociągu Dominikańskim, zaopatrującym w wodę tamtejszą ludność. Badania bakteryologiczne wody z głównego zbiornika Dominikańskiego, kilkakrotnie dokonane, dawały jednak wynik ujemny; stwierdzić można było natomiast tylko znaczne zanieczyszczenie bakteryami obojętnemi około 500 kolonij zarazków w 1 cm. w źródle Ciemirskich, a około 400 kolonij zarazków w 1 cm. w źródle przed szkołą św. Antoniego. (Ob. Sprawozdanie fizyka miejskiego: O stosunkach zdrowotnych w mieście Lwowie. Tom II. Sprawozdanie za lata 1889—1893. Lwów 1894. str. 33).

W roku 1893 wystąpiła znowu na wiosnę epidemia tyfusu brzusznego w dolnej części dzielnicy łyczakowskiej z niezwykłą gwałtownością (opisana w *Das österreichische Sanitätswesen* nr. 2, 1894). W myśl polecenia c. k. Namiestnictwa i Magistratu miasta Lwowa podjąłem naówczas badania bakteryologiczne wody znajdującej się w źródłach, wodociągach i basenach części zapowietrzonej. Badanie zostało przezemnie uskutecznione w laboratoryum c. k. krajowej Rady zdrowia i było skierowane z jednej strony w kierunku wyśledzenia jadu właściwego durowi brzusznemu, z drugiej strony w kierunku oznaczenia w ogóle zanieczyszczenia bakteryami wiadomej wody. Woda zaczerpniętą została w obec członków odnośnej komisyi sanitarnej wśród możliwych wszelkich kontroli ostrożności:

1. Ze źródła położonego przy szkole św. Antoniego, wodociąg dominikański;

2 ze źródła położonego w realności Ciemirskich, wodociąg dominikański;

3. z hydrantu znajdującego się vis a vis szkoły św. Antoniego;

4. z basenu tegoż hydrantu;

5. z hydrantu znajdującego się przy realności nr. 21 (tenże hydrant rano na dniu komisyi nie funkcyonował; po południu wy-

tryskała jednak z niego woda i korzystając z tejże sposobności zaczerpnąłem z niego wodę);
6. z basenu tegoż hydrantu;
7. z hydrantu vis à vis nr. 9;
8. ze studni pod nr. 4 (studnia prywatna w podwórzu).

Z powyższych wód w godzinę od zaczerpnięcia brałem próbki do badania bakteryologicznego.

Obecność prętka Ebert Gaffkyego mogłem stwierdzić naówczas jedynie tylko w wodzie zaczerpniętej z hydrantu pod nr. 21, jakoteż z basenu tegoż hydrantu; we wszystkich innych próbach wody zaczerpniętej, wynik ze względu na obecność prątka durowi brzusznemu właściwego był ujemny.

Stosownie do zanieczyszczenia wód wspomnianych bakteryami rzecz przedstawiała się następująco:
1. W 1 cm. woda ze źródła św. Antoniego zawierała kolonii bakteryi około 150.
2. W 1 cm. woda ze źródła Ciemirskich około 100.
3. W 1 cm. woda z hydrantu vis à vis nr. 21 około 250.
4. W 1 cm. woda z basenu tegoż hygrantu niezliczoną ilość.
5. W 1 cm. woda z hydrantu vis à vis św. Antoniego około 80.
6. W 1 cm. woda z basenu tegoż hydrantu około 300.
7. W 1 cm. woda z hydrantu vis à vis nr. 9 około 50.
8. W 1 cm. woda ze studni prywatnej pod nr. 4 około 500.

W tym samym czasie badanie chemiczne stwierdziło w jednym litrze wody ze źródeł dominikańskich 148 mg. chlorków a 15·2 mg. ciał organicznych.

W obec faktu, iż hydrant nr. 21, w którym jedynie tylko stwierdzić można było obecność prętka durowi brusznemu właściwego, jest zaopatrywany przez źródła dominikańskie, należało przypuścić, iż i woda w tych źródłach jest zakażona jadem durowym, pomimo ujemnego wyniku badania, a to tem rychlej, o ile po zamknięciu źródeł (a tem samem i hydranta vis à vis nr. 21, który tylko na krótki czas dla zaczerpnięcia wody po południu na dniu komisyi był otwarty) epidemia nagle zaczęła wygasać. W ten sposób pojęta została epidemia duru brzusznego na przedmieściu Łyczakowskiem w r. 1893 ze stanowiska etyologicznego i opisana w *„das österreichische Sanitätswesen nr. 2, 1894“.*

W późniejszym czasie — o ile mi wiadomo — okazało się, iż nie same źródła ale rury hydrantu vis-à-vis nr. 21 popękane w skutek silnych mrozów ubiegłej zimy, zostały zanieczyszczone przez przedostawanie się do nich posoki kanałowej z kanału zbutwiałego obok rur przechodzącego, przyczem należy nadmienić, iż wówczas pod nr. 21 były 2 przypadki duru brzusznego (u nauczyciela p. K. M. i syna nadradcy budownictwa).

Później w r. 1896 wykonałem po raz ostatni rozbiór bakteryologiczny wody ze źródeł dominikańskich po poprzedniem dokładnem oczyszczeniu tychże, a woda ta okazywała naówczas cechy wody dobrej.

Od czasu też ostatniej epidemii duru brzusznego we Lwowie na przedmieściu Łyczakowskiem w r. 1893 był spokój — pomimo używania wody z wodociągu dominikańskiego począwszy od roku 1896 wbrew rozporządzeniu c. k. Namiestnictwa. To też wobec wyniku ujemnego i obecnego rozbioru bakteryologicznego należałoby szukać przyczyny zanieczyszczenia wody zarazkiem durowym w hydrantach i basenach odległejszych.

W ogóle jednak zaznaczyć mi należy na podstawie dat przechowanych, iż woda w źródłach dominikańskich nie należy do najlepszych, skoro rychło ulega zanieczyszczeniu bakteryami obojętnemi, a wkrótce po gruntownem oczyszczeniu zawierać zwykła w 1 cm. około 35 kolonij zarazków obojętnych.

W Krakowie dnia 26 listopada.

*Prym. dr. Krokiewicz Antoni*
radca ces.

## Z Izby sądowej.

**Lwów,** 27 listopada.

*(Dobrana czwórka „artystów“).*

Wczorajszą popołudniową rozprawę wypełniło przesłuchanie trzeciego oskarżonego, 23-letniego „artystycznego rysownika“ Aleksandra Wojciecha Bogdanowskiego recte Bogacza. Wprowadzony przez strażnika więziennego na salę, składa oskarżony głęboki ukłon trybunałowi, sędziom przysięgłym i ławie obrońców i w przeszło półtrzecia godziny trwających zeznaniach, opisuje historyę przez się dokonanej zbrodni. Przyznaje się z całą otwartością do popełnienia kradzieży a zeznając, obciąża głównie Pawła Podruckiego, jako moralnego sprawcę popełnionej przez siebie zbrodni. Zeznań jego powtarzać nie będziemy, gdyż przytoczyliśmy je wczoraj w streszczeniu za aktem oskarżenia lwowskiej Prokuratoryi Państwa, która go głównie na jego zeznaniach oparła. Z zeznań jego zaznaczyć tylko należy, że oskarżony Bogdanowski popełnił kradzież z kasy wertheimowskiej przez dorobienie do niej kluczów. Praca nad tymi kluczemi trwała przeszło 9 miesięcy. Kluczem dorobionym otwierał Bogdanowski już przed kradzieżą kasę wertheimowską w obecności Pawła Podruckiego, lecz nie zabrali wtedy żadnych pieniędzy, gdyż byli wówczas jeszcze obaj zatrudnieni w fabryce Wczelaków i nie chcieli zwrócić na siebie podejrzeń. Według dalszych zeznań oskarżonego Bogdanowskiego małą tylko rolę w tej kradzieży odegrał czwarty z rzędu oskarżony Rudy. Stał on tylko w chwili dokonywania kradzieży na straży w ulicy Hoffmana, znajdującej się naprzeciw fabryki Wczelaków. Funkcyę wartownika spełnił Rudy jedynie w skutek usilnych nalegań Pawła Podruckiego i gróźb niebezpiecznych, które wykonać obiecał Podrucki, w razie gdyby Rudy go nie usłuchał. Barwnie opisał dalej oskarżony Bogdanowski w swoich zeznaniach scenę, jaka odegrała się w pomieszkaniu Pawła Podruckiego przy ul. Teatyńskiej po spełnieniu kradzieży u Wczelaków. Podrucki, aby mieć świadków swego *alibi* w chwili popełnienia czynu, „brzdąkał i darł się do niemożebności“, by sąsiedzi go słyszeli i mogli w razie wykrycia przez policyę sprawców kradzieży poświadczyć, że Podrucki w krytycznej chwili znajdował się w domu, grał na fortepianie i „udawał spiewaka“. Charakterystycznem było również zeznanie Bogdanowskiego, że główną przyczyną wiodącą Pawła Podruckiego do zbrodni, była mania wielkości. Podrucki bowiem zaraz po kradzieży, gdy przeliczył łup, z radością wielką zawołał: „Pieniędzy mamy huk, będę mógł być teraz królem tenorów!“

Bazylego Podruckiego przedstawił Bogdanowski jako człowieka bardzo niebezpiecznego zarówno dla mienia jak i dla życia ludzkiego i zeznał, że tylko z obawy przed Bazylim Podruckim, który się nosił z planem zamordowania Rudego, jako wcale niepotrzebnego świadka popełnionej zbrodni, opuścił z Rudym Galicyę udając się za Ocean. Na dowód, że Bazyli Podrucki nosił się z taką myślą, przytoczył Bogdanowski to, że Bazyli Podrucki przyjechawszy do Wiednia przywiózł z sobą łopatę, którą miano po zamordowaniu Rudego zakopać jego zwłoki.

Wybuchy śmiechu w audytoryum wywołały następne zeznania Bogdanowskiego, w których przedstawił, w jaki sposób wyprowadził w pole tak rafinowanego złodzieja, jakim jest Bazyli Podrucki zmyślając przed nim zamiar okradzenia kasy w jednym z banków kołomyjskich. Bogdanowski tak ogledniе i z taką przebiegłością przedstawił Bazylemu Podruckiemu wyprawę po „nowe runo“, że zdołał nawet udobruchać źle usposobionego zarazem dla swej osoby Bazylego i otrzymać od niego zapewnienie, że może „liczyć zawsze na jego wszechstronną znajomość w takich sprawach.“

Z kolei, po odczytaniu przez przewodniczącego rozprawy listu, pisanego przez Pawła Podruckiego do brata Bazylego z wezwaniem o przysłanie „ośmiu obrazków“, wyjaśnia Bogdanowski znaczenie tego wyrazu. Umówili się mianowicie między sobą Bogdanowski i Podrucki, że w listach pisywanych do siebie będą używać dla wszelkiego bezpieczeństwa wyrazu „obrazek“ na oznaczenie 100 zł., wyrazu „wielki ołówek“ na oznaczenie 1000 zł., wyraz zaś „ołówek“ miał oznaczać 5 zł. a „pół rysunku“ kwotę 10 zł.

Na stosowne zapytanie jednego z członków trybunału zaprzecza oskarżony Bogdanowski stanowczo temu, jakoby ukradł Pawłowi Podruckiemu w Wiedniu kwotę 900 zł., hawelok i kapelusz.

Po ukończeniu przez przewodniczącego rozprawy przesłuchiwania Bogdanowskiego, zadawał temu ostatniemu cały szereg pytań obrońca Pawła Podruckiego, dr. Sumper-Solański, starając się za pomocą tych pytań osłabić prawdomówność oskarżonego.

Dr. Solański podnosił mianowicie między innemi śmieszność opowiadania Bogdanowskiego, jakoby Bazyli Podrucki chciał zamordować Rudego i w tym celu przywiózł ze Lwowa do Wiednia łopatę, która miała służyć do zakopania jego zwłok. Zdaniem p. obrońcy „w Wiedniu jest więcej łopat“ niż we Lwowie i trudno przypuścić, aby Bazyli Podrucki był na tyle naiwnym, by nie wiedział o tem i wiózł w skutek tego jedną łopatę aż ze Lwowa.

Z kolei zadał obrońca dr. Solański pytanie Bogdanowskiemu, czy pisał kiedy list do ksieni Kolumby Gabriel i jakiej był on treści.

Bogdanowski, zarówno jak i Paweł Podrucki nie chce w sprawę tę mieszać ksieni i tylko ogólnikowo zaznacza, że przedstawił w nim Pawła Podruckiego w najczarniejszych barwach. Pytanie to tak następnie stwierdził obrońca, wystosował jedynie tylko dla tego do oskarżonego, by dać dowód, że Bogdanowski pała z niewiadomej przyczyny nienawiścią do Podruckiego, mimo, że ten w potrzebie był Bogdanowskiemu pomocnym, dając mu bezpłatnie „mieszkanie, wikt i opierunek“.

Na tem o godzinie 6 m. 45 wieczorem odroczył przewodniczący rozprawę do dzisiaj do godz. 9 rano.

Sala sądowa w dniu dzisiejszym również nabita żądną sensacyj publicznością.

Na początku przedpołudniowej rozprawy zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Bogdanowski. Opowiadał mianowicie, co zrobił z kwotą 1.500 złr., które zabrał z sobą do Ameryki. Oskarżony twierdzi, że wszystko poszło na koszta podróży.

Na zapytanie zastępcy prokuratora Państwa Niewiadomskiego, czy Bogdanowski nie odgrażał się Pawłowi Podruckiemu, że opublikuje w dziennikach stosunki jego z ksienią Kolumbą, odpowiada oskarżony twierdząco.

Skonfrontowany z Bogdanowskim Paweł Podrucki, twierdzi, że zeznania Bogdanowskiego są kłamliwe a przyczyną ich jest zemsta za to, że Podruccy posądzili Bogdanowskiego o kradzież 900 złr. z fortepianu w Wiedniu.

Z kolei wprowadzono na salę czwartego z czwórki, „artystę kunsztu stolarskiego“ Antoniego Rudego, który również jak Bogdanowski przyznaje, że w kradzieży brał czynny udział, bo go do tego namówił Paweł Podrucki. W dłuższym opisie przedstawia oskarżony historyę popełnionej kradzieży od chwili pierwszej myśli rzuconej w tym względzie przez Pawła Podruckiego aż do osadzenia tych dwóch pięknych par w „przytułku“ na ul. Batorego.

W dalszym ciągu zeznań potwierdza również Rudy stanowczo zeznanie Bogdanowskiego, że w listach i w rozmowie używali między sobą wyrazu „obrazek“ na oznaczenie setki.

Z łupu wydzielał Paweł Podrucki Bogdanowskiemu i Rudemu po dokonanej kradzieży po 2 lab 3 złr. „na bieżące wydatki“, ostateczny zaś podział miał nastąpić później.

O stosunku, jaki łączył ksienię Kolumbę z Pawłem Podruckim, oskarżony Rudy jako jego „najserdeczniejszy“ przyjaciel był doskonale poinformowany. Rudy wiedział dobrze, że Paweł Podrucki dostawał od ksieni „piękne“ pieniądze i mógł liczyć w każdej chwili na jej poparcie tak moralne jak i materyalne. Ksienia Kolumba opiekowała się bardzo Pawłem Podruckim, dała mu 2000 zł. na kształcenie się w Wiedniu w śpiewie a gdy Podrucki wyjechał do Wiednia zawołała Rudego i prosiła go, żeby jechał „z Pawełkiem“ i tam się nim „troskliwie opiekował“.

Również jak Bogdanowski, przedstawia także Rudy Bazylego Podruckiego jako bardzo niebezpiecznego „artystę złodziejskiego“. Bazyli Podrucki zjechawszy do Wiednia groził zarówno bratu jak i oskarżonemu śmiercią. W skutek ustawicznych gróźb Bazylego doszło nawet do tego, że Paweł Podrucki zaczął się zastanawiać z Rudym, czyby Bazylego „nie zgładzić ze świata“. Umówili się już nawet, że przyprawiwszy sobie duże wąsy i brody napadną na Bazylego gdzieś na odludnej ulicy i zasztyletują go. Następnie zarządza przewodniczący 10-minutową pauzę.

*(Po pauzie).*

Po przerwie zeznawał Rudy w dalszym ciągu. Według jego zeznań nieprawdą jest, jakoby Podrucki chował pieniądze do fortepianu i aby je stamtąd skradł Bogdanowski.

Na zapytanie oskarżyciela publicznego stwierdza oskarżony, że „Bazylko“ Podrucki bardzo „sobie chwalił“ wykonanie tej kradzieży, która kosztowała „tyle przemysłowości i trudów“ i otrzymał za „milczenie“ 1000 zł.

Rudy opowiada dale, że Podrucki wymógł na Bogdanowskim i na nim przysięgę, że nie zdradzą tej kradzieży. Przysięgę tę złożyli oskarżeni przez podanie sobie ręki. W razie, gdyby który z oskarżonych zdradził wspólników kradzieży, miała go „czekać kulka w łeb“.

Z kolei wylicza Rudy wydatki, jakie poczynił Paweł Podrucki. Wynosiły one ogółem 1100 zł., tak, że w chwili wyjazdu z Wiednia miał „Pawełko“ około 800 zł.

Na zapytanie obrońcy dr. Dwernickiego opowiada Rudy, co się właściwie stało z kwotą 1700 zł., którą miał Bogdanowski w chwili wyjazdu do Ameryki. Kwota ta stopniała w skutek rozmaitych wydatków, jak koszta podróży, utrzymanie i inne „nieprzyzwoite wydatki“. Prócz tego około 200 dolarów rozdał Bogdanowski na okręcie „Pelatia“ między jadących emigrantów polskich, twierdząc, że pieniądze te nie przyniosą jemu szczęścia.

Bazyli Podrucki, zapytany przez przewodniczącego, co ma do zauważenia na zeznania Rudego, odpowiada: Byłem karany i wiem, że człowiek karany dostanie później za kradzież więcej, tak samo za 5 zł., jak i za 100 zł., jakbym był wziął, tobym nie brał tysiączki tylko, bo bym się brzydził. że tak mało wziąłem, ale byłbym wziął 4000 zł. Zresztą po co mi było czekać na pieniądze, wiedząc, że oni je mają. Byłbym zaraz zażądał, nie mając żadnej rękojmi, że oni mi je później dadzą. Nie są oni bowiem żadnymi właścicielami „posesyj“, abym miał zabezpieczenie.

Na tem ukończono przesłuchiwanie oskarżonych a przystąpiono do przesłuchania świadków.

Pierwszy zeznawał p. Józef Wczelak, właściciel fabryki stolarskiej, u którego właśnie spełnioną została ta kradzież. Według zeznań jego Bogdanowski „był zdolny do różnych rzeczy“ i przyjaźnił się z młodymi ludźmi podejrzanej konduity. Aby temu przeszkodzić, starał się świadek wpłynąć na niego umoralniająco. Prosił go zatem, by w chwilach wolnych rysował sobie ze wzorów, których miał w kantorze podostatkiem. Korzystał z tej sposobności Bogdanowski, ale tylko wtedy, gdy świadka nie było w kantorze no i... dorabiał klucze do kasy wertheimowskiej. (Śmiech na sali). Ogółem poniósł oskarżony szkodę w gotówce 10.890 złr., w 3 listach zastawnych na łączną sumę 200 złr., i w książeczkach Kasy oszczędności na 5.625 złr.

Godzina 1 minut 30 po południu rozprawa trwa dalej.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Produkcya złota.** Według najnowszych danych statystycznych, produkcya złota na całej kuli ziemskiej w roku 1898 przedstawiała wartość 1.230.274.800 franków. Afryka południowa dostarczyła złota za 302,028 200 franków, Stany Zjednoczone 297,140.300 franków, Australia za 288,444.100 franków. Różne kolonie angielskie, jakoteż terytorya, pozostające pod protektoratem angielskim, dały w roku 1898 złota za 371,302.500 franków. Z cyfr tych łatwo zrozumieć, do jakiego stopnia wzrośnie bogactwo Anglii po przyłączeniu do niej Transvaalu.

**Wiedeń,** 27 listopada. Cukier (stale 25·30. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 42·20 do Tend. słabsza.

**Berlin,** 27 listopada. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05, Spirytus 45·60.

**Frankfurt,** 27 listopada. Austryackie Kredyty 206 75, Koleje państwowe 141·40, Alpiny —·—, Disconto 177 90, Laura 207 20, Montany —·—. Tendencya: —.

**Paryż,** 27 listopada. Trzyprocentowa renta 100·57. Mąka 25·90.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 25·30 do 25 40, loco Ołomuniec 23 80 do 23 90, loco Berno-Wiedeń 23·90 do 24·—, na grudzień loco Aussig 25 30 do 25 40. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42·60 do 43·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

### Targ zbożowy.

**Lwów,** 27 listopada. Pszenica gotowa 14·80 do 15·—, pszenica na termina 14.20 do 14·60, żyto gotowe 12 50 do 13·—, żyto na termina 12·40 do 13·—, owies obroczny gotowy 12 20 do 12 90, owies na termina 11·50 do 12.— jęczmień pastewny 10·— do 11·—, jęczmień browarniczy 12·50 do 13·40, groch do gotowania 14·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·60 do 12·40 hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 110·— do 130·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 38·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·50 do 27·—, groch pastewny 12·— do 13·—, lnianka 20·50 do 22.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 35·50 do 36·— *paritas* Tarnopol, na termin 32·50 do 33·—, waranty —·— do —·—.

**Wiedeń,** 27 listopada. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4768 sztuk.

W tem było z Galicyi 650 sztuk, z Bukowiny 70 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 222 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 111 sztuk po 56 do 65 K., 335 sztuk po 66 do 71 K., 132 sztuk po 72 do 74.

Buhaje podtuczone kupowano bez różnicy pochodzenia po 54 do 68 K.;

krowy podtuczone po 54 do 66 K.

bydło chude po 36 do 54 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, pozostanie na Węgrzech do pierwszych dni grudnia, poczem powróci do Wiednia. Swięta Bożego Narodzenia zamierza Monarcha spędzić w Wallsee, u Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi.

---

Do *Czasu* donoszą ze Lwowa: „Sesya Sejmu krajowego zwołaną zostanie już stanowczo na dzień 18 grudnia. Na wybór tego terminu wpłynęły nader ważne okoliczności. Zwołanie Sejmu po świętach, a więc po ukończeniu wyborów miejskich, okazało się niemożliwem ze względu na konieczność uchwalenia ustawy o wódce jeszcze przed Nowym Rokiem. Dnia 17 grudnia odbywają się wybory z gmin miejskich, dnia 18 zbierze się Sejm celem wyboru komisyi dla ustawy o wódce, poczem 19 i 20 ze względu na wybory miejskie, posiedzenia nie będzie. Dnia 21 może komisya przedłożyć gotowy referat i Sejm ustawę uchwali na czas, tak, aby można jeszcze wydać szczegółowe i dość obszerne przepisy wykonawcze. Dnia 22 grudnia jest ruskie święto. Dnia 23 zaś Sejm odroczony być musi już ze względu na święta Bożego Narodzenia. W każdym razie pozostanie jeszcze czas na uchwalenie prowizoryum budżetowego po świętach. Ze względu na kalendarz wyborczy i święta ustanowienie terminu sejmowego bynajmniej nie było łatwem — wybrany zaś termin okazał się jedynie możliwym“.

---

Według dzienników, prace około zestawienia budżetu państwowego na rok 1901 są w pełnym toku. Preliminarze poszczególnych wydziałów powróciły już z Ministerstwa skarbu do dotyczących Ministerstw. *Politik* twierdzi. że w preliminarzach tych skreślono w Ministerstwie skarbu rzekomo 47 milionów koron, z czego 5 milionów przypadać ma na budżet Ministerstwa oświaty.

---

*Wiener Abendpost* doniosła w jednym z ostatnich numerów: Komenda eskadry austro-węgierskiej w Chinach przygotowuje się do leż zimowych. Trzeba przedewszystkiem liczyć się z tem, że w skutek zamarznięcia ujścia rzeki Pei-ho, połączenie z Taku będzie przerwane. Dlatego okręty „Marya Teresa“, „Aspern“, i „Zenta“ udały się na razie do Kobe, a okręt „Cesarzowa Elżbieta“ do Szanhai-Kwan. Komendę oddziału austro-węgierskiego w Pekinie objął porucznik okrętowy ze statku „Aspern“, Oskar Gaesenmayr. Oddział ten ma obecnie siłę wzmocnionej kompanii t. j. około 190 ludzi. Jako najstarszy rangą oficer austro-węgierski funkcyonuje w Pekinie kapitan okrętowy Bless von Sambucchi z okrętu „Marya Teresa“, a to ze względu na to, że wszystkie inne mocarstwa również przez wyższych oficerów są reprezentowane, w licznych konferencyach z komendantami reprezentującymi inne państwa, kapitan Bless v. Sambucchi zastępuje c. i k. siły zbrojne. Okręt austro-węgierski „Leopold“, który obecnie znajduje się na wybrzeżu australskiem, udaje się na wyspy Salomońskie celem ustawienia pomnika dla ofiar z okrętu „Albatros“; stamtąd drogą na Filipiny (Manilla) odpłynie do wschodniej Azyi, aby w kwietniu zabrać do ojczyzny wszystkich urlopowanych i przeniesionych żołnierzy. Także korweta „Dunaj“, która obecnie jest u wybrzeża amerykańskiego, odpłynie do wschodniej Azyi.

---

Stronnictwo centrum przedłożylo w parlamencie niemieckim szereg wniosków pierwszorzędnej doniosłości politycznej. Pierwszy odnosi się do zaprowadzenia trybunału stanu, który rozstrzygał wzajemne spory cesarstwa i krajów związkowych co do konstytucyi, co do następstwa tronu, w zażaleniach z powodu odmowy wymiaru sprawiedliwości w krajach związkowych i t. d. Drugi wniosek centrum obejmuje projekt ustawy, w sprawie wolności religijnej w cesarstwie niemieckiem. Projekt domaga się pełni swobód dla wszystkich wyznań religijnych i wolności spełniania obrządków religijnych, tak publicznych, jak i domowych, dla wszystkich poddanych państwa. W małżeństwach mieszanych wychowanie religijne dzieci ma zależeć od porozumienia się rodziców. Wolny wybór wyznania może nastąpić po ukończeniu 17 lat życia. Gminy wyznaniowe, prawnie uznane w któremś z państw związkowych, korzystają ze swobód religijnych w całem państwie niemieckiem. Wolno im wedle własnego uznania wiązać się w gminy kościelne i zaprowadzać urzędy kościelne. Zniesione są wszystkie ograniczenia w udzielaniu sakramentów św. i w odprawianiu misyj. Religijne Stowarzyszenia (zakony) mogą powstawać i działać, bez osobnego pozwolenia władz. Ten wniosek ma naturalnie na celu przedewszystkiem przywrócenie zakonu OO. Jezuitów w państwie niemieckiem. W końcu domaga się centrum, aby złożono ankietę, któraby zbadała działanie karteli syndykatów i ringów.

---

Naczelny prezes rządu w Brandenburgii ogłosił, że termin zatrudniania polskich robotników z zagranicy w rolnictwie jest ustanowiony na 20 grudnia i że wyjątkowe pozwolenia na dalsze zatrudnianie tychże robotników po nad oznaczony termin nie będą udzielane. Od przyszłego roku mogą zagraniczni robotnicy być zatrudniani dopiero od 1 lutego.

---

Z Tryestu donoszą dzienniki, że za zgodą Kuryi Apostolskiej i Ministerstwa wyznań i oświaty, dwie wsie w okręgu sądowym Capo d'Istria wyłączono z dyecezyi tryesteńskiej a przydzielono do dyecezyi grecko-katol. w Chorwacyi, gdyż mieszkańcy ze względów narodowych chcieli w ten sposób uzyskać słowiańską liturgię. Biskup grecko-katolicki w Chorwacyi wydał z powodu tego przejścia list pasterski, w którym kładzie nacisk na to, że ludność pomimo wprowadzenia liturgii słowiańskiej pozostaje wierną Kościołowi katolickiemu.

---

Były przewódca serbskiego stronnictwa radykalnego Mikołaj Pessicz powrócił już do Belgradu ze swej podróży do Rossyi. Wiadomość, jakoby zamierzał on utworzyć nowe stronnictwo pod nazwą stronnictwa narodowego, ma być bezzasadną.

Z Belgradu dnoszą, iż niewyśledzony dotąd złoczyńca zamordował onegdaj wieczorem wystrzałem z rewolweru b. prefekta okręgowego Miodraga-Protisza w Krusevarzu. Podejrzywają, iż zamach był aktem zemsty. Protisz był przedtem prezydentem sądowym i przewodniczącym w znanym procesie „hajduków“.

---

Z Cetynii donoszą do *Polit. Corr.*, że przypadający w dniach najbliższych 40-letni jubileusz panowania ks. Mikołaja Czarnogórskiego obchodzony będzie z powodu choroby cara Mikołaja bez wszelkiej okazałości. Nie przybędą też prawdopodobnie na tę uroczystość zięciowie księcia w. książe Piotr i książę Leuchtenberg.

---

Z Ueskübu nadchodzi wiadomość o krwawej walce granicznej pomiędzy mahometauami ze Starej Rugowy i Czarnogórcami w pobliżu wsi Velika przyczem padło dwóch Czarnogórców. Albańczycy zatknęli głowy zabitych na pikach i udali się w tryumfie do Ipeku, gdzie ludność zgotowała im owacyjne przyjęcie. Władze tureckie tolerowały ten gwałt i dopiero na interwencyę wybitnych osobistości usunięto głowy z konaku rządowego i pogrzebano na cmentarzu serbskim.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 27 listopada. *(Tel. pryw.).* Wczoraj wieczorem odbył się tu wieczorek Mickiewiczowski. Zagajenie wypowiedział poeta Tetmajer. Obecne były prawie wszystkie osobistości świata naukowego, literackiego, oraz wszystkich kół towarzyskich.

**Kraków,** 27 listopada. *(Tel. pryw.)* Z ośmiu aresztowanych podczas niedzielnych zajść siedmiu ma być skazanych policyjnie za wywołanie zbiegowiska, a jeden, nazwiskiem Kożuch, zecer, będzie oddany sądowi za opór władzy i pobicie policyanta. Jednego z policyantów musiano odstawić do szpitala wojskowego.

**Kraków,** 27 listopada. *(Tel. pryw.)* Przed paru dniami aresztowano pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych sturublówek niejakich Michała Majewskiego i Jana Guźę. Obecnie wykryto, że należeli oni do rozgałęzionej bandy fałszerzy monet w Lublinie, na której czele stał niejaki Dubois. Policya krakowska i lubelska są już na tropie szajki; kilku jej członków już aresztowano.

---

**Wiedeń,** 27 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezydent Ministrów jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Bujwida, ponownie na lat 3 członkiem przybocznej rady dla spraw obrotu środkami spożywczymi.

**Wiedeń,** 27 listopada. Wczoraj przed południem deputacya austryackich wystawców, którzy brali udział w wystawie paryskiej, wręczyła generalnemu komisarzowi Exnerowi artystycznie wykonany adres z przeszło 200 podpisami. Prezes deputacyi ks. Karol Auersperg podziękował szefowi sekcyi Exnerowi za działalność jego w interesie austryackich wystawców.

**Wiedeń,** 27 listopada. Rzeczoznawcy przesłuchani przez sąd okręgowy w Brüx z powodu pożaru kopalni Frischglückzeche w sierpniu, oświadczyli, że rozmaite urządzenia i metody prowadzenia ruchu w północno-zachodnich czeskich kopalniach węgla brunatnego są niedostateczne i wymagają reformy. Chociaż władze górnicze właśnie w ostatnich latach rozwinęły intenzywną i wielo tronną czynność w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa, postanowiło Ministerstwo rolnictwa z powodu szczególnych trudności i niebezpieczeństw w rewirze brüxeńskim ustanowić komisyę fachową, która pewną liczbę kopalń, należących do urzędu górniczego dla brüxeńskiego rewiru, przedstawiających rozmaite typy północno zachodnich czeskich kopalń węgla brunatnego, ma objeżdżać i stwierdzać o ile podług opinii rzeczoznawców zachodzą tam jakieś braki a ewentualnie, jak brakom tym można zaradzić.

**Budapeszt,** 27 listopada. Minister oświaty zarządził zamknięcie klubów uniwersyteckich z powodu rozruchów na uniwersytecie i licznych pojedynków między słuchaczami.

**Budapeszt,** 27 listopada. Węgierskie Biuro korespondencyjne zaprzecza doniesieniu niektórych pism paryskich, jakoby na wczorajszem posiedzeniu sejmu zagrzebskiego przyjść miało do burzliwych awantur, a nawet do strzałów rewolwerowych. Cała ta wiadomość jest wyssana z palca.

**Warszawa,** 27 listopada. *(Telegr. pryw.)* Arcybiskup Popiel poświęcił w niedzielę warszawskie kuchnie ruchome.

Zmarli w Warszawie: znany księgarz, ojciec znanego literata, Hoesick i ks. Wawrzyniec Gaworski, prałat metropolitalny katedry warszawskiej.

Generał-gubernator dał już oficyalne pozwolenie, aby jubileuszowa uroczystość Senkiewicza odbyła się dnia 22 grudnia br.

**Liwadya,** 27 listopada. Biuletyn wydany wczoraj o godzinie 11 przed południem opiewa: Car przepędził niedzielę dobrze i spał trochę, a przytem pocił się. O godzinie 3 po południu temperatura wynosiła 37·4, puls 76. O godzinie 9 wieczorem temperatura 37·5, puls 72. W nocy car spał dobrze, wystąpiły silne poty. Dziś rano stan ogólny był bardzo zadowalniający. Z przebiegu choroby wnosić można o znacznem polepszeniu.

**Rzym,** 27 listopada. Dzienniki zaprzeczają pogłosce o dymisyi ministra wojny.

**Rzym,** 27 listopada. Izba posłów obradowała nad interpelacyami tyczącemi się zamachu na króla Humberta. Prezes gabinetu Saracco stanowczo zaprzeczył, jakoby ministerstwo spraw zewnętrznych, otrzymało doniesienie o zamierzonem zamordowaniu króla Humberta. Mowca oświadcza wśród wzrastającego poruszenia, że to władze w Monzy były nieudolne, a środki bezpieczeństwa przez nie przedsięwzięte, okazały się niedostatecznemi. Organa bezpieczeństwa nie odpowiedziały swemu zadaniu. Urzędnik, któremu powierzono szczególnie troskę o osobę króla oddalił się krótko przed zamachem od powozu królewskiego. Winnych odpowiednio w drodze dyscyplinarnej ukarano. Rząd zajmował się jednak koniecznemi reformami i ani obecnego ani poprzedniego rządu nie można czynić odpowiedzialnym za nieszczęście. Gdyby szło o to, żeby ktoś koniecznie odpokutował za ten nieszczęsny wypadek, prezydent ministrów gotówby był poświęcić swoją osobę. Następnie zwracał Saracco uwagę na bezskuteczność konferencyi antianarchistycznej a w odpowiedzi na socyalistyczną interpelacyę oświadczył, że rząd nie przekracza zakreślonych mu ustawą granic i polityka jego nie naruszy nigdy sprawiedliwości, zaproponowane zaś reformy mogą tylko krok za krokiem wchodzić w życie. Interpelanci wnoszą wotum nieufności, prezydent ministrów żąda odroczenia tego wniosku, aż po załatwieniu dyskusyi budżetowej. Izba przyjęła wniosek prezydenta ministrów, a następnie uchwaliła budżet wojenny.

**Rzym,** 27 listopada. Przy wczorajszej rozprawie nad budżetem wojskowym socyalista dep. Panzini wniósł zniesienie sądów wojennych. Mimo, że minister wojny stanowczo przeciw temu przemówił, Izba wniosek uchwaliła. Niektóre dzienniki wieczorne donoszą, że minister wojny poda się z tego powodu do dymisyi. Na po południowem posiedzeniu minister wojny był w Izbie deputowanych.

**Paryż,** 27 listopada. Jak donoszą dzienniki, Krüger, który jest oficerem legii honorowej, otrzyma przed wyjazdem wielką wstęgę legii.

**Paryż,** 27 listopada. Prezydent Krüger konferował dziś rano z dr. Leydsem, a następnie zwiedził pawilon transvaalski na wystawie światowej. Dr. Leyds został dziś przed południem przyjęty przez ministra spraw zagranicznych p. Delcassé.

**Paryż,** 27 listopada. Książę Jerzy grecki, komisarz Krety, zamówił tu większą ilość monet ze swoją podobizną na jednej stronie, przeznaczonych dla Krety.

**Paryż,** 27 listopada. Izba deputowanych na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa dla kolonii. Kilku mowców występowało przeciw zbyt wielkim wydatkom na pozyskiwanie nowych terytoryów kolonialnych. Ciąg dalszy dyskusyi dzisiaj.

**Waszyngton,** 27 listopada. Tak ze strony tureckiej jak i rossyjskiej zaprzeczono wiadomości, że ambasador rossyjski Sinowiew po powrocie z Liwadyi naglił u Porty sprawę uregulowania międzynarodowego stanowiska księcia Jerzego na Krecie.

---

## Wypadki w Chinach.

**Berlin,** 27 listopada. Hr. Waldersee telegrafuje 24 b. m. z Pekinu: Oddział Mühlenfalsa, mimo ogromnych trudności, jakie sprawiał teren górzysty, dotarł 22 b. m. do Wielkiego Muru i zatknął tam chorągiew niemiecką. Francuzi 30 kilometrów na południe od Paotinfu stoczyli poważną utarczkę z Bokserami.

**Londyn,** 27 listopada. *Daily News* donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą, że nadeszła tam od Li-Hung-Czanga wiadomość, że cesarzowa-wdowa zachorowała; szczegółów brak. Wedle depeszy *Morning Post* w Shanhaju Li-Hung-Czang poważnie zachorował i powołał do siebie przybranego syna Li-Hung-Fanga.

**Nowy Jork,** 27 listopada. Korespondent waszyngtoński dziennika *New York Worlds* dowiaduje się, że poseł Conger wkrótce prawdopodobnie powróci do Ameryki, od czasu bowiem odsieczy Pekinu jest w niezgodzie z rządem i przemawia za warunkami pokojowymi, które prezydent Mac Kinley uważa jako zbyt radykalne.

**Nowy Jork,** 27 listopada. *New York Herald* donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do czterech mocarstw zamorskich z prośbą o pozwolenie mu urządzenia stacyj węglowych na terytoryach tych państw w Chinach. Dotychczas starania te nie odniosły skutku zostaną wszakże ponowione. Jedna z tych stacyi miałaby być urządzona w Czifu.

**Waszyngton,** 27 listopada. Ambasador niemiecki konferował wczoraj z sekretarzem stanu Hayem.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie uważając za stosowne ogłoszenie już teraz warunków ustanowionych przez posłów w Pekinie, nie zaprzecza, że warunki te zgodne są z zasadami ostatniej noty francuskiej.

---

## Podbój Transvaalu.

**Londyn,** 27 listopada *Standard* donosi z Pretoryi, że Boerowie rozpoczęli w Transvaalu i Oranii znowu bardzo żywą działalność. Generałowie Botha i Viljoens powrócili do dawnego planu, a mianowicie, aby operacye wojenne prowadzić na granicy kraju przylądkowego, gdzie znajduje się wielu Holenderczyków i innych mieszkańców kolonij przylądkowych, niezadowolonych z rządów angielskich.

---

**Linia telefoniczna** Lwów-Wiedeń od g. pół do 2 po południu przerwana.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 27 listopada **1900.** Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 4 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 663 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 671·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 409·—, Akcye Bankvereinu 465 50, Akcye Bodencredit 870·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 663·—, Akcye Kolei Południowej 113 50, Akcye Tramway *A)* 245·—, Akcye Tramway *B)* 240·—, Akcye Kolei Elbethal 468·—, Akcye Kolei Północnej 6220·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 446·—, Akcye Rima Muranyi 487·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1710·—, Akcye Fabryki broni 287·—, Akcye Tureckie tytoniowe 283·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·70, Renta majowa 98·05, Austryacka Renta koronowa 98·20, Węgierska Renta koron. 90 35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 98·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·65. 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 35. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·—, Losy tureckie 105 50, Marki 117·70, Ruble 254·50

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.



### Przyjechali do Lwowa

dnia 27 listopada 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Jabłonowski z Popowiec, W. Swieżawski i E. Rylski z Ubrynowa, J. Mars z Sędowej Wiszni, A. Rembowski z Warszawy, W. Szomek z Sanoka, F. Opolski z Rozpucie, M. Mayer z Suczawy, E. Trieb z Wiednia.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. listopada 1900.

| | płacą walutą K. | h. | żądają koron. K. | h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) | 630 | — | 650 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.) | 354 | — | 364 | — |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron) | 424 | — | 430 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) | 531 | — | 541 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 150 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. | 420 | — | 440 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wed. po 200 zł. (400 k.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 K. | | | | |
| Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr. | 109 | 30 | 110 | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 98 | 30 | 99 | — |
| „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K. | 89 | 80 | 90 | 50 |
| „ kraj. 4½% w. a. los w 51 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ 4% w. a. los. w 57 l. | 92 | — | 92 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 91 | 50 | 92 | 20 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat | 92 | 20 | 92 | 90 |
| 4% los w 56 lat | 90 | 80 | 91 | 50 |
| **III. Obligi** za 100 K. | | | | |
| Gal. funduszu propinac. 4% w. a. | 95 | 30 | 96 | — |
| Bukow. funduszu propin. 5% wa. | 100 | — | 100 | 70 |
| Komunalne Banku kr. 5% (2em.) | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ „ 4½% (3em.) | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Komunalne banku kr. (4em.) 4% | 92 | — | 92 | 70 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr. | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873 | 102 | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 koron z roku 1893 | 92 | — | 92 | 70 |
| Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor. | 88 | 30 | 89 | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.) | 69 | 50 | 72 | 50 |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.) | 145 | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 35 | 11 | 50 |
| 20 frankówka | 19 | 20 | 19 | 50 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 254 | — | 258 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 50 | 255 | 70 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 118 | — |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. listopada 1900.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 98.10 | 98.30 |
| luty-sierpień | 97.95 | 98.15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 97.75 | 97.95 |
| kwiecień-październik | 97.75 | 97.95 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 172.— | 174.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 134.15 | 135 15 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 164.— | 165.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 209.— | 211 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 209.— | 211 — |
| Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc. | 296 50 | 298.50 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 115.45 | 115.65 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. | 98.30 | 98,50 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 94.25 | 95.25 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 111.25 | 112.25 |
| „ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 500.— | —.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 119 40 | 120.40 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 94.25 | 95,25 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 425.60 | 427.60 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 95.50 | 96.50 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 95.60 | 96.60 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 94.50 | 95.50 |
| Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr. | 93.80 | 94 40 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 93.75 | 94.75 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 115 50 | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej) | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 114.65 | 114 85 |
| „ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr. | 90 35 | 90.55 |
| „ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 98.— | 98.80 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 140.— | 140 80 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 k.) | 167.25 | 168.25 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 k.) | 165.— | 168.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 92.50 | 93.50 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 90.60 | 91.50 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. | 259.— | 260 50 |
| Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.— | 107.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 93 10 | 92 60 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. | 101 — | 101 70 |
| Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr. | 91.75 | 92.75 |
| „ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. | 95.20 | 95.30 |
| Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 87.50 | 88.50 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr. | 77.— | 78.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank | 105.50 | 106.50 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr. | 99.90 | —.— |
| Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr. | 93.75 | 94.75 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 239.25 | 241.25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 234.— | 235.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103.20 | 104 20 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 94.— | 94 50 |
| Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109.50 | 110.— |
| „ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr. | 98.50 | 99.50 |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr. | 89.50 | 90.50 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat. | 91.50 | 92.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat. | 92.75 | 95.75 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 92.75 | 93.75 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | 90.80 | 91 30 |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 98.75 | 99.75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr. | 100.25 | 101.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 98 50 | 99 50 |
| Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr. | 92.— | 93.— |
| „ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr. | —.— | —.— |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 97.75 | 98.75 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 105.— | 106.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr. | 109.50 | 110 50 |
| Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr. | 98.— | 98.80 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100.50 | 101.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 98.30 | 99.10 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 98.75 | 99 25 |
| Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr. | 86.50 | 87.50 |
| Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93.20 | 94.20 |
| Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 104.75 | 105.50 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 104.25 | —.— |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr. | 93 30 | 93.90 |
| **J. Losy** (za sztukę) | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 14 — | 15.— |
| Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. | 399.50 | 40 .50 |
| Clary 40 zł. mk. | 141.— | 143 — |
| Pożyczka m. Insbruku 20 zł. | 74.— | 78.— |
| Losy m. Krakowa 20 zł. | 74.50 | 76 — |
| Pożyczka m. Lublany 20 zł. | 60 — | —.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 141 — | 143 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 45 50 | 47 50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 23.— | 24.— |
| Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. | 59.— | 61.— |
| Salma 40 zł. mk. | 180.— | 181.— |
| Pożyczka m. Salzburga 20 zł. | 73.75 | 75.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 202.— | 204.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | 150.— | 158.— |
| „ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr. | 410.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. 4 pr. | 170.— | 180.— |
| Waldstein 20 zł mk. | —.— | —.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-austr. 240 koron | 270 — | 272.— |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2555.— | 2565.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 665.— | 668 — |
| Domo austr. tow. esk. 500 zł. | 1400.— | 1410.— |
| Gal. banku hipot. 200 zł. | 630.— | 645 — |
| „ „ dla handlu i przem. 200 zł. | 356.— | 364.— |
| Banku dla kraj. koronnych 200 zł. | 407.50 | 408 50 |
| „ Austro-węg. 600 zł. | 1692.— | 1700.— |
| „ Związkow. (Unionbank) 200 zł. | 544.— | 546 — |
| Czesk. banku związk. 100 zł. | 259.— | 260.— |
| Zivnostenska banka 100 zł. | 265.— | 267.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 400.— | 410.— |
| „ „ „ akcye zakład 200 zł | 395.— | 305 — |
| Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. | 6210.— | 6230.— |
| Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 534.— | 537.— |
| „ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. l. 200 zł. | 410.— | 411 — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 745.— | 749.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 857 — | 860 — |
| Gal. karpackie naft. tow. 500 kor. | 880 — | 900 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 434 25 | 435 25 |
| Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1672.— | 1680.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1538.— | 1546 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank. | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 468 — | 472 — |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.70 | 117.85 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240.65 | 240 85 |
| Paryż za 100 fran. | 95.85 | 95 95 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117 85 | 118.05 |
| Włoskie banki | 90.60 | 90.70 |
| Francuskie banki | —.— | —.— |
| Szwajcarskie banki | 95 45 | 95 60 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.41 | 11.45 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.18 | 19.21 |
| 20-markówka | 23.52 | 23.60 |
| Rosyjski półimperiał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.70 | 117.85 |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 90.75 | 90.95 |
| Rubl | 2.54 | 2.55 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 50/00 (3) (9853 3—3)

Uchwałą z dnia 12. września 1900 l. cz. T. 50/00 (3) wdrożył c. k. sąd kraj. cywilny we Lwowie postępowanie celem uznania za zmarłego Fedka Kostiuka brata śp. Hawryły Kościuka który przed ośmdziesięciu laty poszedł z Opulska do służby wojskowej i od tego czasu z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym.

Niniejszem edyktem wzywa tenże sąd tak niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedka Kostiuka jakoteż każdego, któremuby cośkolwiek o obecnem miejscu pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, by o tem w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej zawiadomił, bądź to tut. sąd bądź też ustanowionego kuratora adwokata dr. Kazimierza Witkowskiego we Lwowie, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu na ponowne żądanie Metodego Kostiuka nieobecny Fedko Kostiuk za zmarłego zostanie uznanym.

Lwów, dnia 22. września 1900.

---

L. cz. T. 22/00 (2) (9852 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na wniosek p. Juliana Strzyżowskiego z dnia 3 kwietnia 1900 l. cz. T. 22/00 1, wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa asekuracyjnego „The Gresham Life Assurance Society Limited" w Londynie oznaczonej Nr. 167 818, opiewającej na kwotę 2000 zł. względnie 4000 koron, która po śmierci Juliana Strzyżowskiego tegoż spadkobiercom przypada i wzywa posiadacza powyższej policy asekuracyjnej, ażeby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej policę tę sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu polica asekuracyjna za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

---

L. cz. Cw. 2110/00 1 (9863 3—3)

Przeciw Józefowi Mühlstein, przedtem zamieszkałemu w Wybranówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział II. w Tarnopolu przez D. Axelrad & Sohn młyn amerykański w Janowie, przez adw. dr. Blausteina w Tarnopolu, pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 15. listopada 1900 do l. czyn. Cw. 2110/00 1.

Celem strzeżenia praw Józefa Mühlsteina, ustanawia się p. adw. dr. Langera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 15. listopada 1900.

---

L. cz. F. 806/00 (9857 3—3)

Wzywa się posiadacza losu premiowego pożyczki miasta Krakowa Nr. 68 391 na 20 zł. w. a. opiewającego, aby przed upływem 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia płatności tego losu t. j. od dnia nastąpić mającego wylosowania tegoż, takowy w tutejszym Sądzie okazał, ile że po upływie powyższego terminu wymieniony los na ponowne żądanie podającej p. Barbary Huculowej za umorzony uznanym będzie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 28. października 1900.

## Licytacye.

L. 3706 (10030 3—3)

Dnia 4. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w r. 1901 różnych do bieżącego użytku potrzebnych artykułów sklepowych budowlanych i wyrobów drzewnych, jakoto: drabin, toporzysk, łopat, konewek, taczek i t. p.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości poszczególnych materyałów, wzory wyrobów drzewnych jakoteż bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych, powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 16. listopada 1900.

---

L. 31.323/900 (9982 3—3)

OBWIESZCZENIE

Celem wydzierżawienia poboru myta drogowego na stacyach w Krowince i Zagrobeli położonych na gościńcu podolskim bezwarunkowo na przeciąg jednego roku t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901, ewentualnie warunkowo, t. j. na wypadek, gdyby wypowiedzenie w czas, a mianowicie ze strony skarbu do 1. października, zaś ze strony dzierżawcy do 15. września 1901, względnie 1902 nie nastąpiło, także na lata 1902 i 1903 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 10. października 1900 L. 107.344 trzecią publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu w dniu 6. grudnia 1900 o godzinie 9 rano.

Na wymienionych stacyach mytowych pobiera się należytość za 16 kilometrów we wysokości 8 halerzy od sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 4 halerzy od sztuki bydła pędzonego ciężkiego a 2 halerzy od sztuki bydła pędzonego lekkiego.

Cena wywołania wynosi za jeden rok dla stacyi mytowej w Krowince 3100 kor. a dla stacyi mytowej w Zagrobeli 1670 kor.

Kto chce wziąć udział w licytacyi, winien złożyć u komisarza licytacyjnego wadyum we wysokości $^1/_{10}$ części ceny wywołania.

Pisemne oferty sprządzone ściśle według formularza i zaopatrzone w powyższe wadyum mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego tak cyframi, jakoteż słowami. Oferty te należy wnosić do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnoplu do godz. 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w c. k. nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu przejrzane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 15. listopada 1900.

---

L. cz. E. 914/00 (3) (9964 3—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Leżajsku, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, licytacya realności objętych whl. 601, 202 i 58 w Kuryłówce, wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 drzew, 8 sztuk drzewa opałowego, 15 sztuk drzewa lipowego z 3-ma przyciesiami, 2 koni, młynka do czyszczenia zboża i sieczkarni

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6820 kor. 50 hal., przynależności zaś na 236 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4705 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 22. października 1900.

---

L. cz. E. 552/98 (10), E. 1004/00 (1), VI. 703 95 (7) (9901 3—3)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. II., odbędą się następujące licytacye, a to a) dnia 27. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, licytacya 8/15 części realności lwh. 233 gm. Rawa objętej, składającej się z domu mieszkalnego i placu podbudowlanego, ocenionych na 731 kor. 70 hal., b) dnia 19. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem licytacya $^1/_4$ części z 5/32 części i 2/32 części realności lwh. 333 gm. Rawa, ocenionych na 179 złr 78 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 365 kor. 85 hal., ad b) 179 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłyby niedopuszczalne, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, 19. października 1900.

---

L. 26.771/00 (10154 2—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Myślenice, należącym do III. klasy taryfy, odbędzie się dnia 6. grudnia 1900 od godz. 9 do 12 przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach czwarta publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1901, 1902 i 1903 lub też bezwarunkowo rok 1901 z milczącem przedłużeniem na dalsze 2 lata tj. 1902 i 1903.

Cenę wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi kwota 6600 kor.

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych do dnia 5. grudnia 1900 godz 12 tej w południe.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i odnośnych Nadzorach c. k. straży skarbowej.

Kwity kasowe na wadya licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadya licytacyjne.

Wadowice, dnia 23. listopada 1900.

---

L. cz. E. 1216/00 (6) (10108 2—3)

Dnia 11. grudnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Czyżowicach Nr. 12 wyk. hip. 24 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 270 kor., a ogród i rolę na 1580 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1253 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przeglądnąć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5 listopada 1900.

---

L. 25.506/900 (10.171 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Zółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Zółkiew, oraz podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Sokal na przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1901 do końca grudnia 1903 pod następującymi warunkami:

1. Licytacyę przedsięweźmie się dnia 6. grudnia 1900 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Zółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w dalszym czasie który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty zaopatrzone w wadyum lub kwit kasowy należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Zółkwi do 6. grudnia 1900 do godziny 9 rano.

Cena wywołania na dzierżawę podatku konsumcyjnego od mięsa w Zółkwi wynosi 12.450 koron, a od wina w Sokalu 500 koron.

Wadyum wynosi 10% ceny wywłania.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Zółkwi lub w Nadzorach c. k. straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Zółkiew, dnia 21. listopada 1900.

---

L. 26.660[900 (10.172 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Zółkwi podaje do wiadomości, iż celem wydzierżawienia dochodów z rządowej stacyi mytniczej w Woli wysockiej na drodze Zółkiewskiej na rok 1901 względnie także 1902 i 1903 odbędzie się trzecia rozprawa licytacyjna dnia 6 grudnia 1900 na podstawie warunków licytacyjnych podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 10 października 1900 l. 107.344 900.

Cena wywołania wynosi 4078 koron, wadyum 680 kor.

Pisemne oferty można wnosić na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Zółkwi do dnia 6 grudnia 1900 do godziny 9 rano, poczem odbędzie się w biurze tejże c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna.

Po zakończeniu ustnej licytacyi zostaną komisyonalnie otwarte pisemne oferty.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Zółkwi i nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Zółkiew, dnia 21. listopada 1900.

---

L. 110.597. (10170 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych i nadzwyczajnych w sekcyi I. Wisły od Górki do ujścia Dunajca, w sekcyi II. Wisły od Dunajca do Odmętu, w sekcyi III. od Odmętu do włącznie Słupca, tudzież w sekcyi I. Dunajca od mostu drogowego w Zgłobicach do Biskupic i w sekcyi II. od Biskupic do Wisły w latach 1901 do końca roku 1906, odbędzie się 21. grudnia 1900 w c. k. Starostwie w Tarnowie o godzinie 12 w południe licytacya ofertowa.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 k. i we wadyum 3000 kor. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględniane.

(Wzór oferty).

OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901 do końca 1906 wykonać wszelkie budowle wodne w sekcyi . . Wisły od . . . . do . . . . (albo w sekcyi . . . . . Dunajca od . . . . do . . . . ) w okręgu budowniczym Tarnowskim za opustem (cyframi i słowami) . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . . .

Tarnów, 21. grudnia 1900.

(Imię i nazwisko).

---

L. cz. E. XIII. 1107/00 (5) (10041)

Na żądanie Konstantego Rogalskiego, odbędzie się dnia 19. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50, licytacya realności lwh. 127, Grzegorza Makuły względem jego spadkobierców własnej i 1/12 części realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Mogiła objętych, Heleny Makułowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się odnośnie do realności lwh. 127 z budynków i inwentarza gospodarczego. Realność lwh. 144 przynależności nie ma.

Nieruchomość lwh. 127, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6696 kor. 22 hal., przynależności zaś na 1199 kor. 10 hal., zaś 1/12 część nieruchomości lwh. 144 na 274 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 127 — 4263 kor. 54 hal., zaś odnośnie do 1/12 części realności lwh. 144 kwotę 182 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 16. października 1900.

---

L. cz. E 25/00 (8) (10104 1—3)

Na żądanie Saula Weissa w Cieszanowie, odbędzie się dnia 12. grudnia 1900 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8 w Jarosławiu, licytacya a) połowy realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Jarosław, b) całej realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Jarosław.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: $^1/_2$ lwh. 227 na 533 kor. 25 hal., całej lwh. 228 na 6242 kor.

Najniższa cena wynosi co do $^1/_2$ lwh. 227 — 306 kor. 13 hal., co do lwh. 228 — 3623 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Jarosław, 15. października 1900.

---

L. cz. E. 298/00 (2) (10099)

Dnia 14. grudnia 1900 o godz 11 rano odbędzie się licytacya $^{2640}/_{158400}$ części realności lwh. 739 i $^{2640}/_{158400}$ części lwh. 788 w Witowie.

Realność oceniono na 130 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 85 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 18. sierpnia 1900.

---

L. cz. E. 170/00 (11) (10146)

Na żądanie Herscha Zangena, odbędzie się dnia 10. grudnia 1900 o godz. 9 przed południem licytacya realności lwh 178 i 230 Skowierzyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2950 kor. i 1638 kor.

Najniższa cena wynosi 1967 kor. i 1092 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 5. listopada 1900.

L. 34.580/900. (10027 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1901 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się trzecią i ostatnią licytacyę na dzień 6. grudnia 1900.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 2-giej godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od mięsa.

| L. porz. | Okręg dzierżawny | Cena wywołania | Wadyum 10% | Klasa taryfy | Licytacya ustna odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|
| | | koron | koron | | |
| 1 | Radłów | 4014 | 401 | III. klasa | dnia 6. grudnia 1900 od godz. 9 tej rano do 1-szej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie. |
| 2 | Żabno | 3530 | 353 | III. klasa | |

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 16. listopada 1900.

L. 49.857/900. (10026 3—3

## OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje trzecią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Bochnia a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1901, 1902 i 1903 albo też na jeden rok 1901 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1902 i 1903.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godziny 1-szej po południu, dnia 5. grudnia 1900.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do wymienionego okręgu poborowego można przeglądnąć w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nie ukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas oszczędności — bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Również nie będą uwzględnione oferty pisemne, w których oferent odwołuje się na wadyum złożone przy ustnej licytacyi lub też na wadyum załączone do innej oferty.

| L. porząd. | Nazwa okręgu poborowego | Przedmiot dzierżawy | Cena wywołania wynosi | Wadyum licytacyjne wynosi | Czas trwania dzierżawy | Ustna licytacya odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | koron | koron | | |
| 1 | Bochnia | Podatek spożywczy od mięsa | 14900 | 1490 | Bezwarunkowo trzy lata 1901, 1902 i 1903 lub też jeden rok 1901 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1902 i 1903 | W dniu 6. grudnia 1900 od godz. 10-tej rano do 12-tej w południe w biurze c. k. Dyrekcyi okr. skarb. w Krakowie, II. piętro |

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 16. listopada 1900.

L. cz. E. 416/00 (9) (10046)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola, zastąpioneej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 20. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya ciała tab. lwh. 51 kat. gm. Tarnopol objętego, z parc. bud. lkat. (1719) na której znajdują się dwa domy mieszkalne Nkons. 1154 i 1821, placu lkat. (1008) i budynków się składającego, bez przynależności.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 9003 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wart śé szacunkową połowę tejże wartości to jest 4501 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4. listopada 1900.

L. cz. E. 1249/00 (3) (10140)

Na żądanie Meilecha Zwiebla w Kołomyi, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya realności lwh. 354 gm. Osław czarny z parc. bud. 142 i parc. gr. 775, 776, 780, 781, 782 i 783.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. I. 1971/00 (5) (10094)

Dnia 17. grudnia 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 373 l. wyk. hip. 779/II. i 494/V.

Realność ad 1) oceniona na 1032 kor. 20 hal., ad 2) na 10 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad 1) 516 kor. 10 hal., ad 2) 5 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 12. listopada 1900.

L. 22.774 (10.028 2—2)

## OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza 5 (na Bramie) trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach z najbliższego sąsiedztwa od strony ul. Mickiewicza.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 23.088 kor. 78 hal., wynosił 2308 kor. 87 hal.

Wadyum które ma być złożone wynosi 230 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 7. grudnia 1900 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 19. listopada 1900.

L. cz. E. 1024/98 (16) (10141 1—3)

Na żądanie Herscha Bannera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, licytacya 7/18 części realności lwh. 1378 gminy Delatyn, składającej się z parc. bud. 163 z domem.

Te części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1248 kor.

Najniższa cena wynosi 624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 10. października 1900.

L. cz. E. 497/00 (5) (10147)

Na żądanie Maryi Wintergrün, odbędzie się dnia 11. grudnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 w Sokołowie, licytacya realności pod Nk. 386 położonej, lwh. 540 gm. kat. Sokołów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi 1050 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 20. października 1900.

# Konkursa.

L. 29.051 (10.066 2—3)

### Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Samborze. O posadę tę mogą się ubiegać kandydaci posiadający kwalifikacyę nauczycielską do szkół średnich z matematyki i fizyki, a przynajmniej kwalifikacyę do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy trzeciej tj. z matematyki, rysunków wolnoręcznych i fizyki z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Do posady tej są przywiązane pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Dz. u. p. Nr. 174.

Kompetenci ubiegający się o powyższą posadę lub o inną podobną, która ewentualnie opróżnić się może, winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim, wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 16 grudnia 1900.

Kompetenci pełniący obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragnący aby lata spędzone w służbie dotychczasowej były im na posadzie o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, lecz także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 powołanej ustawy państwowej, mają w swych podaniach wyraźnie oświadczyć, czy i w jakim zakresie w razie zamianowania roszczą sobie pretensye do korzyści dających się osiągnąć na podstawie powyższych postanowień ustawy.

Lwów, dnia 16. listopada 1900.

L. 3372/900 R. S. O. (10118 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkole trzyklasowej wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina we Lwowie:

1) na posadę dyrektora (dyrektorki) z płacą roczną 1800 koron, z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 400 kor. i relutum na mieszkanie w kwocie 600 koron;

2) na trzy posady starszych nauczycielek szkół wydziałowych z płacą po 1800 kor. i 10% dodatkiem na mieszkanie, a to jednej nauczycielki szkoły wydziałowej z przedmiotów grupy I., drugiej naczycielki wydziałowej z przedmiotów grupy II., trzeciej nauczycielki szkoły wydz. z przedmiotów grupy III.

Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs na posady nauczycielskie przy tej sposobności opróżnić się mogące, a mianowicie:

1) na posadę dyrektora (dyrektorki) przy innej szkole 3-kl. wydziałowej, kierownika (kierowniczki) przy jednej ze szkół pospolitych męskich (żeńskich) we Lwowie,

2) na posady starszych nauczycielek szkół wydziałowych i pospolitych przy innych szkołach etatowych we Lwowie.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe i tabelę kwalifikacyjną, należy przedkładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej za pośrednictwem Władzy przełożonej do 15. stycznia 1901.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

We Lwowie, 15. listopada 1900.

L. 2388 (10031 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w Zakopanem z dnia 20. października 1900 Zwierzchność gminna ogłasza niniejszem konkurs na posadę weterynarza gminnego w Zakopanem.

Kandydaci, winni się wykazać upoważnieniem do wykonywania praktyki weterynarskiej i przynajmiej jednomiesięczną praktyką w większej rzeźni miejskiej.

Płaca weterynarza gminnego wynosi 800 kor. rocznie.

Prawa i obowiązki weterynarza gminnego określone są §. 10 rozp. c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 28. czerwca 1888 b. 67594/87.

Ponadto obowiązkiem weterynarza gminnego będzie oglądanie mięsa przywożonego koleją do gminy za osobnem wynagrodzeniem od stron i interesowanych.

Posada ta nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej w Zakopanem najdalej do 15. grudnia 1900.

Zakopane, dnia 21. listopada 1900.

Naczelnik gminy: Sieczka.

L. 2021.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej w Czarnołożcach z językiem wykładowym ruskim.

Do posady tej są przywiązane pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. nadto dodatek za kierownictwo w kwocie 100 koron i wolne mieszkanie w budynku szkolnym.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić przez swą władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu najdalej do dnia 15. grudnia 1900.

Tłumacz, dnia 25. października 1900.

L. 1325.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

1. Na posadę nauczyciela starszego w szkole 4-klasowej w Birczy.

2. Na posady nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół ludowych w Borownicy, Brzeżawie, Brzusce, Grąziowej, Hubicach, Hujsku, Huwnikach, Jureczkowej, Lipie, Przedzielnicy, Trzciańcu, Żohatynie.

Do tych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac, po myśli art. 11 ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

W szkołach: w Borownicy, Grąziowej, Huwnikach, Jureczkowej i w Birczy jest polski język wykładowy, we wszystkich innych szkołach język ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu najpóźniej do dnia 15. grudnia 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Dobromil, dnia 31. października 1900.

L. cz. Pr. 462/00 4 (10163 1—3)

K o n k u r s.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie przyjmie natychmiast dyetaryusza z egzaminem tabularnym. Płaca 2 kor. dziennie.

Grzymałów, 24. listopada 1900.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 223,00 2 (10177)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 23 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 25. listopada 1900 artykuł pod tytułem „Wyborcy! Do szeregu" w ustępie od „to wina wasza" do „do więzienia" str. 359, zawiera znamiona występków z §§. 300 i 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 25. listopada 1900.

# Kuratele.

L. cz. P. X. 123/00 (6) (10127 1—3)

O. Bernard Ankiewicz przeor OO Cystersów w Mogile uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest Ludwik Maślanka w Suchy

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 4. października 1900.

L. cz. L. X. 17/00 (3) (10128 1—3)

Józefa Homolacz uznana umysłowo chorą, kuratorem jest p. Józef Homolacz w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 27. września 1900.

L. cz. L. 4567 (10168 1—3)

Dla uznanego marnotrawcą Iwana Bojczuka z Medyni ustanowiono kuratorem Iwana Riszkę z Medyni.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 10. sierpnia 1892.

L. cz. L. 19/00 (4) (10165 1—3)

Maryan Słotołowicz z Rawy został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Jana Pruchniaka z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 5. października 1900.

L. cz. P. 140/00 (10) (10063 1—3)

Jan Maziarz ze Zarzecza we Franklinie w Ameryce zamieszkały, uznany został marnotrawnym, kuratorem jego jest Jan Szoja ze Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 26. października 1900.

L. cz. P. 142/00 (1) (10153 1—3)

Petro Czmełyk z Bujanowa uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Danyłę Szewczuka z Bujanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 18. października 1900.

L. cz. P. 230/00 9 (10053 1—3)

Jan Kiełbasa zwany „pisarz" z Mszalnicy uznany marnotrawcą, a kuratorem jego Jakób Poręba z Cieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 7. listopada 1900.

L. cz. P. 425 00 (1) (10054 1—2)

Docię Piszak z Toporowiec uznano marnotrawczynią, a jej kuratorem ustanowiony Tanasyj Gryszczuk z Toporowiec

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenka, dnia 6. września 1900.

L. cz. P 123 00 (5) (10061 1—3)

Zacharyasz Duszny z Sałaszów został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Jarmołę w Sałaszach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Uhnów, dnia 26. września 1900.

L. cz. A. 55,00 7 (10062 1—3)

Michał Kumik i Maryanna Kumik z Ulanowa, uznani zostali umysłowo chorymi, kuratorem tychże Jan Kumik starszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Ulanów, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. L. 23/00 (4) (10109 1—3)

Parankę Łytwyn z Poturzycy uznano marnotrawczynią.

Kuratorem jej Iwan Łytwyn.

C k. Sąd powiatowy.
Sokal, 26. lipca 1900.

L. cz. IV. 77/97 20 (10111 1—3)

Zawieszoną nad Antonim Trybuchem z Tartakowa kuratelę z powodu marnotrawstwa uchylono.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 2. lipca 1900.

L. cz. L. 24/00 4 (10110 1—3)

Marya i Antoni Paszkowscy z Madziarek uznani marnotrawcami.

Kuratorem ich Marcin Bałaj wicz.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 26. listopada 1900.

L. cz. VII. 125/85 5 (10016)

Kuratela nad Wojciechem Zachwieją ze Szczawnicy wyżnej uchyloną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, 6. października 1900.

L. cz. P. 283/00 (7) (10.005)

Anna Włodarczyk z Bratucic uznana za marnotrawną a kuratorem jej Jędrzej Włodarczyk z Bratucic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. P. 118/00 (3) (10.006)

Wincenty Strzałka z Łapczycy uznany za marnotrawnego a kuratorem jego Antoni Strzałka z Łapczycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 24. sierpnia 1900.

L. cz. P. 119/00 (5) (10007)

Tomasz Jarosz i Franciszka Jarosz z Trawnik uznani umysłowo niedołężnymi a kuratorem ich Jan Boch nek z Trawnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 24. sierpnia 1900.

L. cz. P. 280/00 (5) (10.003)

Jan Barnaś z Jodłówki uznany marnotrawnym a kuratorem jego Jan Kasa z Jodłówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. P. 281/00 (5) (10 004)

Z fia Boguta z Podegrodzia uznana umysłowo chorą a kuratorem jej Michał Boguta z Podegrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 24. sierpnia 1900.

L. cz. IV. 84/94 (15) (10169)

Zawieszoną nad Michałem Zmendakiem z Nowosielicy kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zabłotów, dnia 14. listopada 1900.

L. cz. IV. 174/95 1 (10008)

W miejsce zmarłego kuratora Augusty na Fity, ustanawia się dla umysłowo chorej Katarzyny Fitowej kuratorem Jana Fitę z Majkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 24. lipca 1900.

L. cz. P. 120/00 (4) (10.002)

Jędrzej Paluch z Woli drwińskiej uznany umysłowo niedołężnym a kuratorem jego Franciszek Paluch z Woli drwińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia. 24. sierpnia 1900.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 116.685.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Galicyi, c. k. Rząd krajowy w Czerniowcach zarządził rozporządzeniem z dn. 6. listopada 1900 l. 24 484 pod względem przywozu i przypędu zwierząt racicowych z Galicyi do Bukowiny co następuje:

1) Co do bydła rogatego, owiec i kóz:

Przywóz i przypęd bydła rogatego, owiec i kóz jest z całej Galicyi do Bukowiny dozwolony.

2) Co do świń:

a) Przywóz i przypęd świń do chowu, świń użytkowych i rzeźnych z zapowietrzonych obecnie różą wąglikową politycznych powiatów galicyjskich, a t.: **Bochnia, Brody, Brzeżany, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kamionka, Podhajce, Rawa, Sambor, Skałat, Tarnobrzeg, Trembowla, Turka** i **Złoczów**, również z zapowietrzonych obecnie pomorem świń powiatów politycznych, a to: **Brody, Cieszanów, Drohobycz, Gródek, Husiatyn, Jarosław, Jaworów, Kamionka, Łańcut, Lwów, Mościska, Nowytarg, Nisko, Przemyślany, Rudki, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew** i **Żydaczów**, jest wzbroniony.

b) Przywóz i przypęd do Bukowiny świń do chowu, świń użytkowych i rzeźnych z innych nie wyliczonych tu powiatów Galicyi jest dozwolony pod warunkiem, że przy tem przestrzegane będą ściśle ogólne przepisy weterynarsko-policyjne.

Obwieszczeniem niniejszem znosi się rozporządzenie c. k. Rządu krajowego w Czerniowcach z dn. 20. czerwca 1899 l. 13.982 ogłoszone tut. obwieszczeniem z 28. czerwca 1899 l. 64.921.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej Gazecie Czerniowieckiej, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 listopada 1900.

L. cz. IV. 157/95—98 9 (9961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Wenzel Schneider recte Weber zmarł w r. 1867 w Nowoszynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Józefa Webera nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ukiem Hafińcem z Nowoszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 31. sierpnia 1900.

L. Dziennika hip. 671/00 (9905 2—3)

Pp. Wilhelmowi i Katarzynie Frei rolnikom w ostatnich czasach w Deszowie zamieszkałym jest w sprawie zai tabulowania Karola Freia za właściciela realności obj whll. 223 i 224 Deszów tus. uchwała z dnia 30. czerwca 1898 l. dz. hip. 426 do doręczenia.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wilhelm i Katarzyna Freiowie przebywają, ustanawia się dla nich w celu doręczenia powyższej uchwały i strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Juliana Czaudery sekretarza rady powiatowej w Żydaczowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żyda zów, dnia 9. października 1900.

L. cz. cz. Cg. I. 220/00 1 (10160)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jana Lityńskiego i Bazylemu Bilińskiemu Kaczkienowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Bazylego Bilińskiego, Słotyły Dyakowi za, pozew o własność niektórych parcel gruntowych w Bilinie Wielkiej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 17. grudnia 1900.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej śp. Jana Lityńskiego i Bazylego Bilińskiego Kaczkienowicza, ustanawia się p adw. dr. Syropa w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ni-obj. masę spadkową śp. Jana Lityńskiego i Bazylego Bilińskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, a ostatniego dotąd dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 15. listopada 1900.

L. 117.002/VII ex 1900 (10.122 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na żądanie reprezentantów świata handlowego przystąpi c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów niebawem do przedwstępnych robót celem urządzenia państwowej sieci telefonicznej w Podwołoczyskach.

Interesenci, którzy życzyliby sobie zostać uczestnikami projektowanej sieci telefonicznej, zechcą odnośne ostemplowane podania wnieść w przeciągu dni 15 wprost do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, która na żądanie udziela szczegółowych wyjaśnień w tym przedmiocie.

Z c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 12. listopada 1900.

KUNDMACHUNG.

Ueber Einschreiten der Repräsentanten der Handelswelt beabsichtigt die k. k. Post- und Telegrafen-Direction mit Vorarbeiten zwecks Herstellung eines staatlichen Telefonnetzes in Podwołoczyska baldigst zu beginnen.

Es wird hiemit sämmtlichen Interessenten, welche Theilnehmer des projectirten Telefonnetzes zu werden wünschen, kundgegeben dass sie diesen Wunsch mittelst gestempelten Gesuches binnen 15 Tagen directe der k. k. Post- und Telegrafen-Direction in Lemberg, wo auch über Verlangen allerlei gegenständlichen Auskünfte ertheilt werden, bekannt zu geben haben.

Von der k. k. Post und Telegrafen-Direction.
Lemberg, am 12. November 1900.

ОПОВІЩЕНЄ.

На жаданє представителів торговельного світа наміряє ц. к. Дирекция почт і телеграфів розпочати небавом вступні роботи в цїли уряджения державної сїти телефонічної у Підволочисках.

Інтересовані, котрі бажалиби собі зістати участниками проектованої сїти телефонічної зволят дотичні остемпльовані подання внести в протягу 15 днів просто до ц. к. Дирекциї почт і телеграфів у Львові, котра на жаданє удїлит всяких пояснень с тим напрямі.

З ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.
Львів, дня 12 падолиста 1900.

Сеферович.

L. cz. T. 66 00 (2) (9858 2—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddz. VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 196.712 na 600 kor. opiewającą, aby książeczkę tę przedłożył tut. Sądowi przed upływem 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, ile że po upływie powyższego terminu powołana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie p. Salomona Grawera za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. listopada 1900.

L cz Ns. 133/ 0 1 (10116 1—3)

W sądzie tutejszym znajdują się przedmioty ze spraw karnych pochodzące, a mianowicie: 1. para butów, 2. para butów, 3. kożuch krótki z baranków, 4. kożuch długi, 5. 4 gunie, 6. kaftan, 7. spodnie sukienne, 8. worek.

Wzywa się zatem wszystkich właścicieli wspomnianych przedmiotów, by w przeciągu roku, licząc od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w gazecie urzędowej w sądzie tutejszym się zgłosili i swe prawa własności wykazali, w przeciwnym bowiem razie, przedmioty w drodze publicznej licytacyi sprzedane będą, a uzyskana cena kupna do kasy rządowej wniesioną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
U trzyki dnia 5. listopada 1900.

L. cz. P. 11,99 44 (9994)

W sprawie pupilarnej po Izaaku Sternlichcie ustanowił sąd krajowy oddz. VI. Mojżesza Sternlichta z Zyznówki kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Sternlichta, zarządzając równocześnie doręczenie uchwały ts. z dnia 13 lipca 1900 P. 11/99 23 do rąk kuratora

Kurator ten będzie zastępywać Izraela Sternlichta na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże sam osobiście się nie zgłosi lub pełnomocnika nie wymieni.

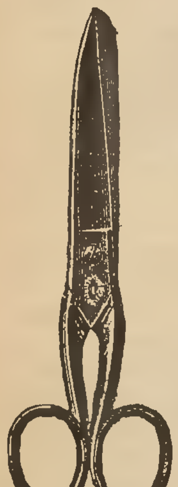
C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.
Kraków, dnia 17. listopada 1900.

Najlepszy francuski papier cygaretowy **„LE GRIFFON"** Wszędzie do nabycia.

# Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

**Nowość! Kołdry puchowe** nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Kołdry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włosienne począwszy od 14 zł. za trzy poduszki, poleca **Specyalna pracownia** kołder i materaców, **Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

**Substytuta** do bezzwłocznego zastępstwa lub kandydata notaryalnego poszukuje notaryusz w Busku.



Jako moją specyalnosć od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

**Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze,** po cenach możliwie niskich.

## Antoni Halski
handel żelazny
**Lwów, plac Maryacki l. 9.**

Cenniki na życzenie.

## Gotówka nie wymagana.
## Ulgi w spłatach wedle umowy.
**Cenniki na prowincyę na żądanie gratis i franco.**



Wszelkie możliwe g atunki dywanów salonowych, ściennych, pokojowych i kościelnych, tudzież chodników portjer, firanek, cerat linoleum, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, der na konie i przedmiotów dekoracyjnych poleca znana i renomowana firma

Wiedeński magazyn i skład dywanów
**„AU LOUVRE"**
**we Lwowie, ul Sykstuska l. 6.**
pasaż Hausmana
**Filia w Przemyślu ul. Mickiewicza 4**

Prawdziwe perskie i oryentalne dywany po zniżonych cenach, — Specyalny oddział resztek i towarów wysortowanych i wadliwych.

## Masło deserowe

najlepsze, rozsyła codziennie świeże w paczkach 5-kilowych, netto 9 funtów za 9 Koron, oraz najlepszy ser stołowy 9 ft. za 4 Koron franco za pobraniem pocztowem z gwarancyą najlepszej obsługi.

**Marya Laubowa, w Brzesku.**




poleca
## przeprowadzenia
w wozach patentowanych
**koleją i w miejscu**
rącząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

## Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi bł. p. Moschla Bombacha na rok 1901 w kwocie 1295 koron 88 hal. izraelickiej dziewczynie, w dniu rocznicy śmierci fundatora, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na ukończony 20 rok zycia,
3. na nienaganny moralny żywot.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone, należy wnieść najpóźniej do 15 lutego 1901 na ręce Wgo pana rabina Aleksandra Halperna we Lwowie, ul. Blacharska l. 22.

Podania po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 25 listopada 1900.

Egzekutorowie testamentu.

## MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

## J. IHNATOWICZ
poleca

kor.

**Kadzidło sosnowe.** Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie zalecane przez pp. lekarzy do oddychania osobom, cierpiącym na choroby piersiowe. Flakon 1·20 h., rozpylacze od 60 h. do 14 K.

**Kadzidło kościelne** najprzedniejsze w paczkach po . . . . . . . . . 1·—

**Kadzidło królewskie** składające się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających przyjemną woń, pakieciki po 8 i 16 h., pudełko 50 h. i . . . . . . . 1·—

**Kadzidło sułtańskie** płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza nadzwyczaj przyjemny zapach, flakonik . —·50

**Kadzidło antimiazmatyczne** jest niezrównanym środkiem do odświerzania powietrza w mieszkaniach i zapobiega rozwijaniu się chorób zakaźnych, flakon po 50 h. i . . . . . . . . . . 1·—

**Kadzidło w papierkach** przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, pakiecik zawierający tuzin . . —·24

**Kadzidło indyjskie w tasiemkach** wydziela bardzo przyjemny, długotrwały i poszukiwany zapach, pudełko . . . . 1·—

**Kadzidło salonowe** używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 60 i . . . . 1·20

**Trociczki czerwone i czarne** przy paleniu wydzielają przyjemną woń, paczki po 4. 8, 10 i 20 h., pudełko po 30, 60, 50 h. i . . . . . . . . . . . 1.—

**Trociczki desinfekcyjne** radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko . . . . —·20

**We Lwowie w sklepach własnych ul. Sykstuska l. 25, ul. Halicka l. 11. W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach ul. Ruska l. 8. W Przemyślu ul. Franciszkańska l. 24.**

**Handel założony w r. 1789.**
Świeży transport znakomitej




## Herbaty Chińskiej
otrzymał i poleca
## Fryderyk Schubuth i Ska
**Lwów, Rynek l. 45.**

UWAGA. Z powodu naśladowania opakowań moich herbat, zarejestrowałem Markę ochronną i takowe tylko z tym znakiem nadal sprzedawać będę. — Proszę żądać

**Herbatę z Chińczykiem.**

## Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
## EDMUNDA RIEDLA
**we Lwowie, plac Maryacki 10**



poleca **Herbatę** zbioru majowego 540

| | | |
|---|---|---|
| ½ kilo Congo | zł. | 1.60 |
| „ Souchong czarna | „ | 2.— |
| „ zbiór majowy | „ | 3.— |
| „ Kaysow czarna | „ | 4.— |
| „ Melange de Lond. | „ | 4.— |
| „ Wysiewki herbaciane | „ | 1.30 |
| „ Wysiewki herbaciane najlepsze | „ | 1.60 |

poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Portorico | zł. 9.— | ½ kl. | — | 90 |
| Cuba grubo ziarnista | „ 9·50 | „ | | —·96 |
| Ceylon zielona | „ 10.— | „ | | 1.— |
| „ przednia | „ 10.40 | „ | | 1.04 |
| „ gruboziarnista | „ 10.75 | „ | | 1.08 |
| „ perłowa | „ 10.75 | „ | | 10·8 |
| Mocca arabska arom. | „ 10.75 | „ | | 10.8 |
| Jawa złota | „ 10.75 | „ | | 1·08 |

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

## Nowości z Wystawy Paryskiej
już można oglądać na
## WYSTAWIE
porcelany, szkła, majoliki i samowarów
urządzonej w domu handlowym
## Kazimierza Lewickiego
**na pierwszem piątrze w pięciu salach**
**we Lwowie, przy ul. Trybunalskiej l. 6.**

Wystawę zwiedzać można codziennie: w poniedziałek i czwartek za wstępem 20 hal. na dochód Towarzystwa szkoły ludowej w inne dnie wstęp wolny.

## MAGAZYN MEBLI
**Firmy stolarskiej założonej w roku 1842**
poleca Szanownej P. T. Publiczności własne wyroby
## Bolesław Haszczyński
**we Lwowie, ul. Akademicka l. 3.**

kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych, meble tapicerowane, gięte i żelazne, utrzymuje także wielką kolekcyę najnowszych wzorów materyj meblowych, jedwabnych, wełnianych, pluszowych, dywanowych, kretonów i t d., które wprost z pierwszorzędnych fabryk sprowadzam. — Łaskawe zamówienia wykonuje spiesznie i rzetelnie po najprzystępniejszych cenach.

**Pracownia mebli przy ulicy Kaleczej nr. 16**
we własnej realności.

Pierwszy galicyjski koncesyonowany
## Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie
**we Lwowie. ul. Chorążczyzna l. 16 w parterze.**
**(Właściciel dr. Stanisław Olszewski)**

przyjmuje i wykonuje na maszynie do pisania: listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i. t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy, ręcząc za zachowanie ścisłej dyskrecyi.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

## PASTYLEK GERAUDEL'A
**nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.**

**Bardzo użyteczne dla palących.**

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskich l. 13, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.